Nr. 12. Niedziela, 16 Stycznia 1921 Rok 111

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **3 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w biurze dzienników S. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	60 Mk.
we Lwowie z dostawą	65 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	68 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	80 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“ za połowę rocznej prenumeraty t. j. 60 Mk.

„Przewodnik“ osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezzaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydent małopolskiej dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie zamianował oficjała pocztowego Jana Rakoczego, naczelnikiem urzędu pocztowego w Bogdanówce.

Prezydent dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie przeniósł oficjała pocztowego Rościsława Lewickiego z Żabiego do Kołomyji.

USTAWA
z dnia 18 grudnia 1920 r.
o ochronie lokatorów.

(Ciąg dalszy).

Ograniczenie prawa wypowiadania i przedłużanie umów najmu o oznaczonym czasie trwania.

Art. 10. (1) Oprócz wypadków wcześniejszego rozwiązania umowy najmu z winy biorącego w najem, przewidzianych w dzielnicowych ustawach cywilnych, wypuszczający w najem może najem wypowiedzieć, jak również korzystać z postanowień tych ustaw o ustaniu najmu bez wypowiedzenia tylko wtedy, jeśli istnieją ku temu ważne przyczyny.

(2) O tem, co w każdym poszczególnym wypadku należy uważać za ważną przyczynę, orzekają, przy uwzględnieniu interesu biorącego w najem, sądy lub urzędy rozjemcze dla spraw najmu w miarę tego, której z tych władz przypadło rozstrzyganie danej sprawy.

(3) Za ważną przyczynę należy między innemi uważać:

a) jeżeli biorący w najem zalega z zapłatą komornego poza termin dodatkowy, zwyczajem miejscowym przyjęty lub dotąd jemu udzielany;
b) jeżeli biorący w najem nie godzi się na podwyższenie komornego przez ustawę dozwolone (art. 2, 3, 4 5) lub na podniesienie go do pierwotnej wysokości (art. 7);
c) jeżeli biorący w najem przez uporczywe lub rażące przekraczania obowiązującego porządku domowego, albo przez swe bezwzględne nieprzyzwoite i wogóle nienależyte zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu, lub porządek w domu ciężko zakłóca; z zachowaniem się biorącego w najem stoi na równi zachowanie się osób, przez niego do mieszkania przyjętych, jeżeli on temu postępowaniu, choćby mu to było możliwem, zaradzić zaniedbał;
d) jeżeli wypuszczający w najem przedmiotu najmu, który już przedtem był przeznaczony do pomieszczenia robotników, lub wogóle pracowników własnego przedsiębiorstwa, albo służył samemu wypuszczającemu w najem, jako sklep lub pracownia — na ten sam cel, lub dla rozszerzenia własnego przedsiębiorstwa koniecznie i zaraz potrzebuje;
e) jeżeli biorący w najem przedmiot najmu w całości lub w części z urządzeniem, lub bez tegoż oddał komu innemu w odnajem lub ustąpił za wynagrodzenie nadmiernie wysokie w porównaniu z komornem, jakie sam płaci;
f) jeżeli biorący w najem po wejściu w życie tej ustawy prawa z umowy najmu w całości, bez zgody wypuszczającego w najem innemu odstąpił; w braku zgody wypuszczającego w najem, będzie biorący w najem uprawniony domagać się rozstrzygnięcia urzędu rozjemczego dla spraw najmu lub sądu, które to władze przy uwzględnieniu okoliczności, przez obie strony przytoczonych, mogą biorącemu w najem zezwolić na odstąpienie praw najmu w całości lub części; rozstrzygnięcie to nie ulega zaskarżeniu;
g) jeżeli przedmiot najmu potrzebny jest na szkołę, w tym wypadku biorący w najem winien przedmiot najmu opróżnić po dostarczeniu odpowiedniego mieszkania przez gminę, która w tym celu może korzystać z postanowień ustawy o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń (Dz. Ust. z 1919 r. Nr. 92, poz. 498)

(4) W razie sporu ma wypuszczający w najem wykazać, że istnieje ważna przyczyna wypowiedzenia. Jeżeli rozwiązania najmu domagano się z przyczyny, iż biorący w najem wzbraniał się podwyższyć komorne do granicy dozwolonej (art. 2, 3 4, 5, 6 i 7), a następnie, skoro urząd rozjemczy dla spraw najmu lub sąd uzna dopuszczalność podwyższenia sam bezzwłocznie oświadczy, że na podwyższenie się godzi — rozwiązanie należy uchylić; obowiązek biorącego w najem do zwrotu kosztów sporu zostaje nienaruszony.

(5) Nieważne jest wszelkie, zastrzeżone w umowie najmu lub w dodatkowych umowach, całkowite lub częściowe zrzeczenie się przez biorącego w najem praw, z tego artykułu mu przysługujących.

CZĘŚĆ II.

Urzędy Rozjemcze dla spraw najmu.

Art. 11. (1) Urzędy rozjemcze dla spraw najmu będą utworzone w tych miastach i miejscowościach fabrycznych, które przy ostatnim spisie ludności miały ponad 20.000 mieszkańców. W innych gminach można je utworzyć na żądanie, wyrażone uchwałą rady gminnej. W miarę potrzeby można w jednej miejscowości utworzyć kilka urzędów.

(2) Koszty, połączone z utworzeniem i działalnością tych urzędów, ponosi gmina.

Art. 12. (1) Przewodniczącego urzędu i jego zastępcę mianuje, o ile możności z pośród osób, mających wykształcenie prawnicze, prezes sądu okręgowego. Resztę członków mianuje tenże prezes na przedstawienie naczelnika (burmistrza) gminy, w której urząd ma siedzibę. Połowa tych członków musi być powołana z pośród mieszkających w gminie właścicieli domów, druga z pośród lokatorów (art. 15 ust. 1)

(2) Godności przewodniczącego, zastępcy i członków są honorowe; mają oni jednak prawo do zwrotu wydatków, wyłożonych gotówką; oprócz tego tym, którzy żyją z zarobku, można przyznać wynagrodzenie z funduszów gminnych.

(3) Członkowie urzędu składają na ręce prezesa sądu, lub sędziego przez niego wyznaczonego, przyrzeczenie, że będą gorliwie i bezstronnie pełnili swój urząd i dochowają tajemnicy urzędowej.

Art. 13. Od powołania na członka urzędu wymówić się mogą jedynie: kobiety, duchowni, wojskowi, urzędnicy publiczni, osoby starsze ponad 60 lat, drobni przemysłowcy i żyjący z płacy dziennej, albo tygodniowej. O zasadności wymówienia się rozstrzyga ostatecznie władza, która członka mianowała.

Art. 14. (1) Uchylających się od przyjęcia godności członka urzędu mimo, że ich wymówienie się uznane za nieuzasadnione, należy skazać na grzywnę do wysokości 5000 Mk.

(2) Członków urzędu, którzy bez należytego usprawiedliwienia się na posiedzenia nie przybywają, opóźniają się, lub w inny sposób od spełniania swoich urzędowych obowiązków się uchylają, należy za każdym razem skazać na grzywnę do 5000 Mk. W ra-

---

Mieczysław Smolarski. 13)

WARNEŃCZYK.

Część druga.
„W obronie ludów Europy“.

(Ciąg dalszy).

Powrócił chmurny król do siebie, a w serce ugodził mu cierń bolesny.

Zali i matka spiskuje przeciw niemu z biskupem?

Wonczas przybył do niego Kazek.

Królewicz pięknie ubran w szatę ze złotogłowiu. Nie tak piękny jak Władek długą miał twarz o rysach delikatnych, ale znamionujących już, nieznaną prawie Jagiellonom, przebiegłość.

Nie wiedział nikt iż szczupła wówczas piąstka chłopca odsunąć miała z czasem najpotężniejszego pana w kraju, a ster państwa ująć sama, silna i niestrwożona.

— Od matki idę — rzekł. Pląsy dzisiaj będą w srebrnej sali zamkowej, które burgrabia wawelski na królowej cześć urządza. Przyjdą też posłowie węgierscy i tureccy. Obaczym, zali się jak pies z kotem nie pogryzą. Gdy wszyscy zaprzątną się zabawą matka czekać będzie cię u siebie.

— U siebie prawisz? — spytał król.

— Powtarzam ci to, co kazano mi powiedzieć. Matka trapi się, iż zamyślonym widzi ciebie i że w zabawach nie chcesz uczestniczyć. Dzisiaj przecież goście uproszeni są umyślnie, by to, o czem mówić będziecie, oczom ludzkim mogło się uchylić. Nie chce ona, by głoszono, iże za jej wpływem ważną rzecz masz zdziałać.

— Powiedz matce, iże na pląsach pojawią się choć w uciesze udziału brać nie będą. Przyjdę później, jako kazała.

IX.

Ubrał się król w szatę czerwoną i białą, złotem szytą. Pomagał mu ją wdziać komornik Wojciech z Utroszyna, poczem przypiął panu do pasa krótki mieczyk w pochwie złotej, jaskrzącemi djamentami usianej.

Bogactwo wystąpienia świadczyło wówczas o świetności, więc też i herby na Władysławowej szacie perłami były z rubinami usiane.

Sześciu giermków poprzedziło go, gdy wchodził do „srebrnej sali“, która nazwę swoją nosiła wówczas od płowego koloru malowania, na którem rozwieszono blade Arrasy, i świetną broń w srebro i złoto okutą. W srebro też, a nie w ołów, oprawne tutaj były przeźroczyszcza.

Nie pozwolił obwieszczać się król. Chciał niespodzianie wszelkiem zabawę ogarnąć. Giermkowie ustawili się w rząd po obu stronach drzwi, a Władek, piękny jako sen, przeszedł między niemi i spojrzał na pary już pląsające.

Nie czekano go, nie spodziewano się, by i on — król przyszedł z poddanymi się weselić.

Siedemnastoletnia jego postać biła już teraz zawsze niemal zamyśleniem i powagą.

Urok jej nie nęcił dotąd oczu dziewcząt, które wolały weselszych towarzyszy.

Nagle szept zdrętwienia przebiegł po sali. Ujrzane pary pośród giermków i pary powstrzymały się spłoszone. Muzyka grać przestała.

Król dał ręką znak, iż zwracać uwagi nie życzy sobie i pragnie, by pląsano dalej, poczem przeszedł do komnat przyległych, by witać wielmoży i cudzoziemskich posłów przybyłych.

— Kiedyż odpowiedź dacie nam, miłościwy panie! Cały naród nasz czeka... — pozwolił sobie szepnąć Emeryk de Marcellis.

— Przecz że nie bawisz się, władco Lechistanu? — spytał Hodża Ulima, który wespół z Alembarem w gronie gościnnych panów stanął na uboczu — Jako księżyc piękny jesteś, a oczy twoje jako gwiazdy lśnią z pod obłoków ciemnych kędziorów. Przecież dziewic unikasz, zali się ich lękasz?

Odwrócił się odeń król, chociaż poezja pochlebstwa nie spłynęła bez śladu radości w duszy. Prawią mu zatem, iże piękny jest. Zawsze to miła rzecz jest uroda.

Wrażenie przemknęło jednak przez oka mgnienie. Zna on tych wszystkich rycerzy i wielmoży, których spotyka na swej drodze. Kocha on wojowników, ale każdy przypomina mu jakąś ważną królewską sprawę. Kazek, brat jego, bawi się jako ptak swobodny, on zaś, troskami państwa obarczon każe giermkom przy drzwiach pozostać, pilnować ich, by nikt go nie śledził i wymyka się do matki swojej.

Królowa wdowa siedzi na krześle wykładanem cudnemi rzeźbami z kości słoniowej. Dar to od mistrza Kondrata, przysłany kiedyś dla Jadwigi. Wpodle czeka drugie krzesło wykute w dębie, złotem powleczone i purpurą wyściełone. Król nawet przy matce jest już — majestatem.

Władek żywi żal do matki, gdyż posądza ją, iż biskup i ją przeciw niemu zdołał pozyskać. Cóż znaczyły odwiedziny księdza Lasockiego? Widzi jednakowoż zwrócone na się piękne oczy aksamitne, poglądające nań tym wyrazem, jako jeno oczy matczyne patrzeć mogą. Krew z krwi, kość z kości on jej, spadkobierca nawet gładkiego lica i urody. Sonka wstaje na jego widok, ale oto ramiona jej otwierają się mimowolnie i on obejmuje ją uściskiem, wszelkich już uraz niepomny.

Krótkie jednak chwile są, które z sobą spędzać mogą bez ludzkiego obaczenia. Czekają giermkowie przy drzwiach sali a i królowa nie chce dziś, by ludzie wiedzieli o ich rozmowie. Gdyby znali ją, stradałaby może resztę przyjaciół, a nie pogodzi się już ona nigdy z tymi, których nienie ma popierać. Nie zapomniała uraz swoich piękna pani. Rusinka z pochodzenia jest i w gniewie bywa zacięta.

Ledwo syna uścisnąć zdołała, szepce doń głosem ściszonym:

— Władku! ty pojedziesz na Węgry!

Młody król wysuwa się z jej ramion:

— Takoż więc zgadaliście się z biskupem! Do kory mej sięga on przez swoje wywiadowce a ninie — chcecie wy — odegnana przezeń z Wawelu, iżbym gruntował władztwo swe na pokrzywdzeniu sieroty.

Lecz i Sonce przeszło już wzruszenie. Wskazuje synowi krzesło purpurowe i mówi doń poważnie:

— Młody jesteś Władku, ani znane są ci sprawy świata tego. Sądzisz zatem, iż wrogi me chcą popierać, a ciebie na długie lata tracić ze swego widoku? Kto do Węgier większe posiada prawo, czyli ty powołan przez cały naród, czy też Elżka, która przecie w niemowlęciu królem uczynić chce Pogrobowca. Sprawuje ona pieczę nad losem jego, czyliż ja czuwać nie mam nad losem twoim? W czem on od ciebie godniejszy, największych wrogów Polski potomek? W chwale chcę widzieć ciebie, w blasku świetnym trzeciej korony. Wstawion musisz być jako mój syn, gdyż, jeśli ninie cofniesz się, nie szlachetność widzieć będą w tobie, jeno rzekną, iześ niedorostek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nie późniejszego należytego usprawiedliwienia się — można grzywny uchylić, lub zniżyć. Członków urzędu, którzy stali się winnymi rażącego naruszenia obowiązków urzędowych, należy nadto usunąć z urzędu.

(3) Rozstrzygnienie powyższe należą do prezesa sądu okręgowego.

Art. 15. (1) Urząd rozstrzyga po rozprawie ustnej większością głosów w zespołach 3 członków, w których skład wchodzą: przewodniczący lub jego zastępca i po 1 ławniku z koła właścicieli domów i lokatorów. Jeśli przedmiotem sporu jest lokal handlowy, przemysłowy, pracownia lub sklep, ławnikiem z koła lokatorów musi być osoba, należąca do kupców, przemysłowców, albo rękodzielników, nie posiadających lokali we własnych domach, lub przynajmniej ze stosunkami odnośnemi dobrze obeznana. Drogą rozporządzenia należy zapewnić, aby na liście członków urzędu rozjemczego dla spraw najmu znajdowała się zawsze wystarczająca ilość ławników z kół handlowo-przemysłowych.

(2) Rozstrzygnienia należy wygotować najdalej w ciągu 3 dni na piśmie z krótkiem uzasadnieniem i na żądanie doręczyć stronom.

(3) Rozprawy urzędu są jawne. Na zgodny wniosek stron należy jawność wykluczyć. Publiczne ogłaszanie treści rozprawy niejawnej jest wzbronione.

Art. 16. (1) Jeżeli zażądano rozstrzygnienia urzędu, wezwie on strony z zagrożeniem, że niestawienie się nie wstrzyma rozprawy, ani rozstrzygnienia. Rozprawę należy przeprowadzić w miarę możności w ciągu dni 8 od podania wniosku.

(2) Wezwani obowiązani są stawić się osobiście, albo wysłać do rozprawy zastępcę ze stanem sprawy zupełnie obeznanego. Strony i ich zastępcy winni są zgodnie z prawdą udzielić wyjaśnień, przez urząd żądanych.

(3) Urząd może przedsiębrać wszelkie dochodzenia do rozstrzygnienia potrzebne, w szczególności wzywać i przesłuchiwać osoby, które wyjaśnień udzielić mogą.

(4) Urząd nakłada grzywny do wysokości 5000 Mk. za każde niestawiennictwo bez usprawiedliwionej przyczyny stron i osób, wezwanych do udzielenia wyjaśnień, jak również za odmówienie złożenia przez nie wyjaśnień i dowodów. Wykonanie powyższych orzeczeń urzędu rozjemczego należy do władz policyjnych. Od orzeczenia karnego urzędu rozjemczego służy w terminie 14 dniowym od dnia zawiadomienia o jego treści odwołanie się do prezesa sądu okręgowego, którego decyzje są ostateczne. Powyższe grzywny wpływają do kasy komunalnej.

(5) Wszystkie władze i urzędy winny udzielać urzędowi rozjemczemu dla spraw najmu pomocy prawnej.

Art. 17. (1) Właściwy urząd rozjemczy dla spraw najmu rozstrzyga na wniosek wypuszczającego, lub biorącego w najem o tem, czy komorne i inne wynagrodzenia odpowiadają zasadom i granicom, w tej ustawie ustalonym.

(2) Jeżeli obie strony poddały się orzecznictwu powyższego urzędu, rozstrzygnienia te są ostateczne i nie ulegają zaskarżeniu; mogą być jednak na wniosek jednej ze stron w każdej chwili zmienione ze skutecznością dla nowego terminu płatności komornego. Wnioski o zmianę rozstrzygnienia, nie oparte na nowych okolicznościach faktycznych, może urząd odrzucić bez rozprawy.

(3) Wypuszczającemu w najem, lub lokatorowi wolno także inne ze stosunku najmu wyłaniające się spory, o ile nie zostały już wniesione do sądu, podać rozstrzygnieniu tego urzędu, który ma postąpić według powyższych zasad.

(4) Rozstrzygnienia urzędu rozjemczego w sprawach, poddanych orzecznictwu jego za zgodą obydwóch stron, są natychmiast wykonalne, w innych sprawach — po upływie terminu, wskazanego w ustępie 5. W razie potrzeby przymusowego wykonania rozstrzygnienia urzędu rozjemczego przedstawi strona zainteresowana poświadczony wypis rozstrzygnienia urzędu sądowi, który byłby właściwym dla rozważenia danego sporu, celem uzyskania nakazu wykonawczego, względnie celem uzyskania dozwolenia egzekucji.

(5) Z wyjątkiem spraw, poddanych orzecznictwu urzędu rozjemczego za zgodą obydwóch stron, rozstrzygnienia tegoż urzędu, wydane na wniosek jednej tylko ze stron, mogą być uchylone przez właściwy sąd na żądanie strony interesowanej, postawione w drodze powództwa w przeciągu 2 tygodni od daty rozstrzygnienia.

Art. 18. (1) Jeżeli rozstrzygnienie sporu w całości lub w części zawisło od ustalenia, czy podwyższenia komornego w myśl art. 2, 3, 5 ust. 1 i art. 6 jest dopuszczalne albo czy komorne lub wynagrodzenie innego rodzaju są w myśl art. 4, 5 ust. 4 i art. 7 odpowiednie lub nie — natenczas sąd, jeżeli niema jeszcze w tym przedmiocie rozstrzygnienia urzędu rozjemczego dla spraw najmu (art. 17), wstrzyma postępowanie i zarządzi takiego rozstrzygnienia. Po jego nadejściu należy podjąć postępowanie z urzędu.

(2) Moc dowodową takiego rozstrzygnięcia należy oceniać wedle przepisów art. 17.

(3) Jeżeli w danej miejscowości niema urzędu rozjemczego dla spraw najmu, przeprowadza odnośne ustalenia właściwy sąd w toku sporu.

Uwolnienie od należytości.

Art. 19. Postępowanie przed urzędemi rozjemczemi dla spraw najmu wolne jest od opłaty stempli. Strona interesowana ponosi jednak koszty postępowania, tudzież specjalne opłaty na rzecz gminy od każdego zwrócenia się do urzędu oraz od wydawanych dokumentów. Wysokość powyższych opłat określa gmina z tem zastrzeżeniem, że nie mogą być one wyższe od odnośnych opłat sądowych. Urząd rozjemczy może osoby niezamożne zwalniać od poniesienia tych opłat, może również zasądzić zwrot powyższych kosztów i opłat od strony przegrywającej na rzecz strony wygrywającej.

(Dokończenie nastąpi).

Stan zdrowia Naczelnika Państwa.

Podróż Naczelnika Państwa ze Spały do Warszawy, wywarła tak niekorzystny wpływ na jego zdrowie, że postanowiono na dziś zwołać konsyljum najwybitniejszych lekarzy, którzy poddadzą pacjenta szczegółowemu badaniu i opracują przepisy dalszej kuracji.

Podług późniejszej wiadomości, stan zdrowia Naczelnika Państwa nie budzi żadnych obaw. Na konsyljum odbytem 14 b. m. w Belwederze złożonem z prof. dr. Rzętkowskiego, pułk. dr. Budzkiego i lekarza domowego pułk. dr. Piestrzyńskiego stwierdzono ogólne wyczerpanie i osłabienie działalności serca jako następstwa przebytej przed 2 tygodniami silnej influency. Lekarze spodziewają się, że Naczelnik Państwa będzie mógł w przeciągu tygodnia wrócić do normalnych zajęć.

Z kumisji międzyministerjalnej.

Na posiedzeniu komisji międzyministerjalnej do spraw jeńców, zakładników i wygnańców z dnia 14 bm. delegat na konferencję pokojową w Rydze p. Edward Zaleski zreferował układ, który w najbliższych dniach ma być podpisany przez obie, układające się w Rydze strony, a który w myśl art. 7 preliminarjów pokojowych, ma uregulować kwestje, związane z powrotem zakładników, jeńców wojennych i cywilnych, osób internowanych, uchodźców, wygnańców i emigrantów. Układ ten w najkrótszym czasie po podpisaniu będzie w celach informacyjnych, pomieszczony w możliwie wyczerpującem streszczeniu w prasie codziennej.

Obecnie można tylko zaznaczyć, że przewiduje on rozpoczęcie wymiany jeńców wojennych w ilości 1500 osób tygodniowych, w 10 dni po podpisaniu niezależnie od terminu utworzenia komisji mieszanych i że z chwilą ukonstytuowania się tych komisji, liczba repatrjowanych z Rosji wzrośnie do 4000 osób tygodniowo, a w szczególności 1500 jeńców wojennych i 2500 repatrjantów osób cywilnych.

W związku z referowanym układem omawiany był cały szereg zarządzeń, które mają być wydane przez odnośne Ministerstwa, a które mają na celu planową i skoordynowaną ich działalność, zmierzającą do wprowadzenia w życie wspomnianego układu.

Równocześnie przyjęty został do wiadomości referat posła Dziubińskiej, precyzujący współudział w akcji repatrjacji instytucji i organizacji społecznych, które utworzywszy pod przewodnictwem Marszałka Sejmu komitet pomocy jeńcom, przystąpiły już do prac przygotowawczych, a których celem jest niesienie możliwie intensywnej pomocy powracającym z Rosji rodakom naszym, zarówno w zakresie pomocy materjalnej, jak i duchowej.

Z wyniku obrad, toczących się na posiedzeniu, należy oczekiwać że skoordynowana akcja czynników społecznych i rządowych doprowadzi do rychłego i planowego zrealizowania układu o repatrjację.

Sejm po ferjach świątecznych.

Biuro sejmowe ogłasza następujący porządek dzienny 200 tnego posiedzenia w dniu 18 b. m. o godz. 4 po południu.

1. Pierwsze czytanie ustaw a) o podwyższeniu kosztów sądowych opłat notarjuszów, adwokatów i komorników sądowych b. dzielnicy pruskiej; b) w przedmiocie zmiany ustawy o opłatach świadków i znawców byłej dzielnicy pruskiej; c) o podwyższeniu opłat pisarskich w postępowaniu przed sądami przemysłowymi i kosztów przymusowych w postępowaniu administracyjnem.

2. Pierwsze czytanie ustawy o zmianie stawek pieniężnych obowiązujących w byłej dzielnicy austrjackiej w ustawach sądowych.

3. Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie poddania sądom doraźnym spraw o przestępstwach z chęci zysku popełnionych przez wojskowych.

4. Pierwsze czytanie ustawy normującej stosunki służbowe urzędników wojskowych zgłaszających się do służby za linją.

5. Pierwsze czytanie ustawy o budowie linji kolejowej Kokoszki Gdynia.

6. Pierwsze czytanie ustawy o władzach marynarki handlowej.

7. Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej w przedmiocie projektu ustawy o organizacji giełd w Polsce.

8. Sprawozdanie komisji odbudowy kraju o wniosku p. Bardla w sprawie zmiany ustawy z 16 lipca 1919 o pomocy państwowej na odbudowę gospodarstw zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny.

9. Sprawozdanie komisji ochrony pracy o przedłożeniu rządowem w przedmiocie zmiany brzmienia art. 6, 7 i 14 ustawy z 1 sierpnia 1919 co do załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi.

10. Sprawozdanie komisji administracyjnej z wniosku p. Piechoty i tow. w sprawie pierwszeństwa dla byłych wojskowych przy obsadzaniu posad w służbie państwowej jakoteż wydawanie koncesji i pozwoleń na handel monopolami państwowymi.

11. Sprawozdanie komisji przemysłowo-handlowej z wniosku nagłego p. Waszkiewicza i tow. w sprawie kredytu przemysłu włókniczego w okręgu Łódzkim.

Gdańsk.

W sprawie żądania Ligi Narodów co do pewnej zmiany konstytucji gdańskiej, komunikują jeszcze, że Rada Ligi Nar. domaga się przedewszystkiem zmiany art. 5 konstytucji, w której mówi, że Gdańsk nie może być podstawą operacyjną ani dla wojska ani dla floty, nie może budować żadnych fortyfikacji na swoim obszarze i nie może posiadać zapasów amunicji i materjału wojennego bez zezwolenia w każdym poszczególnym wypadku Ligi Nar.

Do tego punktu ma być dodane postanowienie, że za zezwoleniem Ligi Nar. Gdańsk w określonych wypadkach ma być podstawą

Prof. Dr. Leopold Caro. 2)

Prawdy i prawa w naukach społecznych.

(Prelekcja wstępna wygłoszona dnia 5 stycznia 1921 na rozpoczęcie wykładów nauki gospodarstwa społecznego w Politechnice lwowskiej).

(Ciąg dalszy).

Wszak przypominamy sobie pojęcie angielskich i austrjackich manczestrowców o człowieku ekonomicznym *homo oeconomicus*, który rozważa zawsze swą korzyść i wedle niej postępuje. A gdzie gwarancja, że zawsze, zwłaszcza nieoświecony robotnik tę korzyść swą zna i rozumie? Powtóre gdzie dowód, że inne pobudki równie silne lub silniejsze tej egoistycznej nie krzyżują się n. p. gdy patrjota Anglik czy Węgier, bo Polakowi podobno rzadziej to się zdarza, sprowadza ubranie czy inne przedmioty swego zapotrzebowania, choć droższe, bawiąc zagranicą ze swej ojczyzny, bo zazdrości nie chce mieć na własność niczego, co wspiera cudzoziemców? A gdzież się podział w tych wypadkach wcale nie rzadkich za granicą człowiek ekonomiczny? Czy i państwo przy niektórych dostawach nie daje pierwszeństwa temu, który żąda więcej, nakładając w zamian na niego obowiązek dawania wyższej płacy lub innych korzyści robotnikom? Czy nieznany jest typ człowieka, który odmawia sobie zaspokojenia pewnych potrzeb, aby zyskane w ten sposób fundusze obrócić na utrzymanie rodziny i wychowanie potomstwa? Czy niewiadomo nam o aktach narażania się osobistego dla obrony sprawiedliwości? Czy specjalnie w Polsce nie znamy tysięcy nazwisk ludzi, którzy szli na wojnę, więc narażając się na śmierć lub kalectwo, tylko z poczucia obowiązku i miłości ojczyzny? I czy to wszystko nie jest dowodem, że nie wyłącznie pobudki interesu osobistego decydują w gospodarstwie społecznem i że odnośna teorja jest niczem nieusprawiedliwionem uogólnieniem poszczególnych faktów, zaczerpniętych ze świata międzynarodowego kapitału?

Czy nie rozpadło się w niwecz prawo Malthusowe o przyroście ludności w proporcji geometrycznej obok przyrostu żywności tylko w proporcji arytmetycznej?

Co zostało się ze spiżowego prawa płacy Lassalla, wedle którego przeciętna płaca robotnika ograniczoną jest zawsze do sumy, potrzebnej na życie i wychowanie potomstwa?

Czy może okazała się prawdziwą teorją Smithowskie o wolnej konkurencji, jako gwarantce ogólnej szczęśliwości?

Czy rzeczywistość potwierdziła aprjoryczne abstrakcyjną teorję Marxa o koniecznej jakoby proletaryzacji mas, zaniku klasy średniej i kumulacji kapitału w rękach niewielu tem łatwiej wywłaszczyć się mających wywłaszczycieli, teorję, której cios za ojczyzny zadał nie kto inny, jeno towarzysz Bernstein, jeden z wodzów współczesnej partji socjalistycznej niemieckiej?

Czy wszystkiemu złemu w dzisiejszym ustroju gospodarczym winno jest istotnie zabranie nadwartości robotnikom przez kapitalistów? Czy nie zdołamy utworzyć takiego ustroju społecznego, w którym uchylając istniejącą przed wojną anarchię i nadmierność produkcji, oraz perjodyczność katastrof gospodarczych możnaby ująć w karby nieubłagane prawo popytu i podaży, ograniczyć walkę o byt, ujarzmić samowolę silniejszych w interesie słabszych i społeczeństwa, a jednak nie znieść własności prywatnej, tej kości pacierzowej dzisiejszej kultury, okupionej tysiącami lat wysiłków całej ludzkości?

Teorje te i wiele innych, opartych na ograniczonej liczbie zjawisk, wysnutych tylko w pewnych warunkach miejsca i czasu, nie mogły wytrzymać krytyki rzeczywistości. Pod skalpelem badacza okazały się to zapewniki podawane teorje tylko hipotezami — w najlepszym razie tendencjami zjawisk lub historycznymi faktami i niczem więcej. Niespożytą ich zasługą było to, że każda z nich dawała pochop do reform, do skierowania woli ludzkiej ku zmianie stosunków, za szkodliwe uznanych. I tak powstało całe ustawodawstwo społeczne, które zapobiegło proletaryzacji mas; kooperatywy i reforma agrarna wzmocnić mają klasę średnią, podatki od przyrostu wartości i od zysków wojennych oraz nowoczesne ustawodawstwo o lichwie i pasnarstwie dobiera się, acz jeszcze niedostatecznie i nieśmiało, do najpotężniejszych, do królów epoki.

Równocześnie ożyźnianie coraz to nowych przestrzeni, stworzenie nowych nawozów, przyspieszone tempo postępu w gospodarstwie, ułatwienia trasportowe między odległymi od siebie krajami unicestwiły ponure teorje Malthusa. Marzenia wolnohandlowe obaliła nienawiść i rywalizacja między narodami.

A teraz hasła wolności, równości i braterstwa. Ludzie słabi, którzy nie byli nigdy równymi silnym, wtórowali bezmyślnie wołaniu ostatnich o wolność ekonomiczną niczem nieskrępowaną; dowiedli tem jednak tylko, że wedle znanych słów Iheringa nie są niczem innem tylko baranami, wołającymi o wolność któraby wilków uprawniała do ich zjadania. Ku prawdziwej wolności i prawdziwemu braterstwu dopiero wychowywać trzeba ludzi w mozolnej pracy pokoleń. Nawet idea międzynarodowości interesów proletarjackich, głoszona w słynnym manifeście komunistycznym Marxa doczekała się zupełnego fiaska w czasie obecnej wojny; mniejszości tylko przy niej wytrwały. Dla ogółu robotników wszystkich narodów — a do wszystko też dla poważnej większości robotników polskich — węzły narodowe okazały się silniejszymi od klasowych.

A materjalistyczne pojmowanie dziejów, sprowadzające wszystkie fakty historyczne do motywów li gospodarczych jako ostatecznej i najwyższej jakoby przyczyny wielkiego rozwoju socjalnego, politycznego i duchowego, ten dalszy kamień węgielny teorji Marxowskiej, czyż da się pogodzić np. z cudownym wzrostem prześladowanego przez wieki całe chrześcijaństwa, z uchylaniem niewolnictwa i pańszczyzny, choćby z powstaniem i wzrostem samego ruchu socjalistycznego, prześladowanego z bezmyślną krótkowzrocznością przez siepaczy absolutyzmu? Prawdziwą przyczyną niemal cudownego rozwoju socjalizmu jest głęboka słuszność oparta na krytyce niesprawiedliwych urządzeń społecznych chwili minionej, a po części i teraźniejszej, ale nie mająca nic wspólnego z teoretycznem uzasadnieniem socjalizmu, budzącem poważne wątpliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wojskową lub flotową i że na jego obszarze mogą być wybudowane fortyfikacje.

Następne poprawki dotyczą art. 31, 44 i 71. Art 31 i 44 traktują o prawach Polski pod względem zastępstwa zagranicznego. Dotychczasowe sformułowanie tych praw konstytucji gdańskiej są niezgodne z rezolucją Ligi Narodów.

Urząd portowy ogłasza zestawienie statystyczne ruchu okrętowego w roku ubiegłym w porównaniu z r. 1913. Z zestawienia tego wynika, że choć liczba okrętów przybyłych do portu gdańskiego w r. 1920 była nieco mniejsza od liczby okrętów w r. 1913 jednakże suma pojemności okrętów, przybyłych do Gdańska w roku ubiegłym jest znacznie większa od sumy pojemności okrętów z r. 1913. W r. 1913 przybyła do Gdańska ogółem 2.910 okrętów o łącznej pojemności 924 837 ton rejestrowanych netto, w r. 1920 przybyło okrętów 1951 o łącznej pojemności 987.740 ton rejestrowanych netto.

Nasze sprawy.

* Na mocy uchwały Rady Ministrów została powołana do życia Tymczasowa Rada kolejowa z 8 członków jako organ doradczy Ministra kolej. Radzie przewodniczyć ma Minister kolei, a w razie przeszkody Wiceminister.

* Wczoraj wysłano z portu gdańskiego do Warszawy 34 wagonów mąki i 22 wagonów żyta, do Sosnowca zaś 40 wagonów żyta.

* Mianowany przez Ligę Nar. nadkomisarz Gdańska, gen. angielski Haking przybędzie do Gdańska jak donosi *D. N. Ztg* dnia 20 b. m. Haking bawi obecnie w Genewie, gdzie odbył wczoraj dłuższą konferencję z generalnym sekretarzem Ligi Nar.

* Rada Naczelna N. P. R., która zbierze się 16 b. m. w Warszawie będzie obradowała głównie nad ustaleniem dalszego stosunku tego stronnictwa do Rządu.

* W Pogorzelcach pow. Kozielskiego na G. Śląski bojówki niemieckie urządziły zamach dynamitowy na dom obszaru Kleina, który udzielił sali na polskie zebranie. Stwierdzono, że bombę podłożył członek bojówki niemieckiej Frank, bomba zniszczyła drzwi i urządzenie domowe.

* W uzupełnieniu wiadomości podanej wczoraj o wyjeździe do Wilna i Kowna Komisji konsultacyjnej, Ministerstwo S. Z. komunikuje, że pułkownik de Woino-Sollohub oraz pp. hr. Tyszkiewicz i Gwiazdowski towarzyszyli tej komisji tylko w celu pożegnania jej w imieniu Nacz. Dtwa i Ministerstwa S. Z. natomiast nie było mowy o wyjeździe ich do Wilna i Kowna.

Gest Zagłoby.

Tribuna rozpuszcza dziś informację jak twierdzi, pochodzącą ze źródła wiarygodnego: Przedstawiciel rządu Petlury w Szwajcarji Wasilko zawarł z Habsburgami umowę według której obszary Galicji Wschodniej, Bukowina i Ruś przykarpacka mają tworzyć królestwo pod berłem Habsburgów. Tak niegdyś Zagłoba ofiarowywał królowi szwedzkiemu Niederlandy.

Wasilko miał otrzymać od rządu węgierskiego 30 miljonów celem przeprowadzenia indemnizacji Rusi przykarpackiej. Wasilko twierdzi, że owe miljony rząd węgierski był winien Ukrainie za dostawę cukru. Wasilko miał otrzymać również od Habsburgów 70 miljonów koron celem podjęcia z Hortym rokowań o organizowaniu ruchu monarchistycznego. Swojego czasu Wasilko zwrócił się do Petruszewicza, aby ten przysłał go do Rady nar. w Pradze, by stamtąd mógł prowadzić agitację monarchistyczną. Wysłał on też do Pragi swoich agentów mających działać na rzecz Habsburgów. *Tribuna* twierdzi, że w sprawie powyższych doniesień informowała się u kompetentnych źródeł i że otrzymała tam ich potwierdzenie.

Stosunki na Węgrzech.

Jeden z współpracowników *Kurjera Porannego* zasięgnął informacji o obecnym stanie rzeczy na Węgrzech u hr. Csekonicsa, przedstawiciela rządu węgierskiego w Warszawie, który w tych dniach wrócił z kilkutygodniowego pobytu w Budapeszcie. Jak wiadomo, Węgry przebyły właśnie kryzys gabinetowy, zakończony szczęśliwie reorganizacja rządu.

Zmiana gabinetu — oświadczył hr. Csekonics — nie oznacza bynajmniej jakiejkolwiek istotnej zmiany w dziedzinie polityki zagranicznej Państwa. Hr Teleki, który objął szef nowego gabinetu, zatrzymał narazie tekę ministra spraw zagranicznych. Już choćby w tym fakcie przejawia się dążność do podjęcia i ugruntowania międzynarodowych stosunków i łączności na drodze pokojowej, ze szczególnem uwzględnieniem spraw ekonomicznych.

Nowy gabinet przyszedł do skutku z wyraźnem pominięciem czysto partyjnych punktów widzenia, to też dwaj w partyjnej polityce zaangażowani przywódcy stronnictw, Rubinek i Haller którzy należeli do gabinetu poprzedniego, nie weszli do gabinetu obecnego.

Wobec ciężkiego finansowego i ekonomicznego położenia, stanowi oszczędność w gospodarce państwowej jedną z wytycznych obecnego rządu. Zmniejszono liczbę ministrów o trzech, jak również zniesiono przeważną część posad t. zw. podsekretarzy stanu.

Zasada oszczędności ma być jak najsurowiej przeprowadzona w dziedzinie wojskowej. Najlepsze rękojmie pod tym względem daje osoba kierownika ministerstwa spraw wojskowych generała Belitski wypróbowanego organizatora. Z dzieła jego będzie w pierwszym rzędzie przeprowadzenie nakazanej przez traktat pokojowy redukcji stanu siły zbrojnej Węgier.

Nowym ministrem skarbu jest Roland Hegedüs, znakomity fachowiec w dziedzinie finansów. Jego iście sensacyjna mowa programowa znalazła żywy oddźwięk w międzynarodowym świecie finansowym, co miało ten skutek, że kurs korony węgierskiej wzniósł się natychmiast o kilka punktów.

Zapytany o stanowisko obecnego rządu względem prądów polityki wewnętrznej, hr Csekonics oświadczył: Spokój, panujący w kraju, zawdzięcza się stanowczej woli rządu nie dopuszczenia do ekscesów, ani ze strony lewicy, ani też prawicy. Co do gospodarczego stanu kraju to należy stwierdzić, iż stosunki powoli się normują i konsolidacja wewnętrzna życia gospodarczego czyni stałe i widoczne postępy. Otóż ceny, oczywista na ogół dość wysokie obracają się w granicach możliwych, iż można rzec, że w obecnej chwili, Budapeszt jest może tem miastem w Europie, w którem żyje się stosunkowo najtaniej.

Hr Csekonics zaprzeczył stanowczo jakoby istniał zamiar rychłego załatwienia kwestji króla. Ogólne położenie kraju — rzekł — jest obecnie takie iż utrudnia ono zajęcie stanowiska w tej tak ważnej sprawie, zachodzi bowiem obawa, iż mogłoby dojść do zbyt silnego rozdźwięku w łonie poszczególnych partyj, coby krajowi wyszło stanowczo na szkodę. Jedna rzecz jest jednak pewna: Węgry są królestwem i mają niezłomną wolę pozostania niem.

Wreszcie poruszył hr. Csekonics i sprawę stosunku Węgier do Polski i stanowisko jakie w tej sprawie zajmuje obecny rząd budapeszteński. Otóż rząd ten wśród wytycznych swych w dziedzinie polityki zagranicznej stawia na pierwszym planie serdeczny stosunek przyjaźni względem Polski, łącząc w tem zdecydowaną wolę oparcia się o wielkie mocarstwa Zachodu. Z tą linią polityki zagranicznej Węgier, idzie w parze pragnienie pozostania na dobrej stopie ze wszystkimi sąsiadami.

Z polskiego punktu widzenia wielce pocieszającym jest fakt, iż między Węgrami a Rumunją nastąpiło wreszcie nawiązanie bezpośrednich stosunków. Do Budapesztu przybyła delegacja rumuńska i czynione są też przygotowania, aby i przedstawiciele dyplomatyczni Węgier udali się w dniach najbliższych do Bukaresztu.

Z Izby czeskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby Smeral wygłosił gwałtowną przemowę, w której użył wyrażenia, że obecny rząd czeski zmobilizował cały austrjacki aparat urzędniczy począwszy od ostatniego żandarma aż do prezydenta ministrów, aby stłumić ruch robotniczy.

Przeszło 3900 robotników znajduje się w więzieniach oskarżonych o zdradę stanu. Podczas tego przemówienia przyszło do gwałtownych starć słownych między soc. demokratami a komunistami.

Na dzisiejszem posiedzeniu poseł słowacki Sopko oświadczył, że większość ludu słowackiego jest przeciwną autonomii, któraby wydała Słowaczyznę na pastwę starej madjarskiej biurokracji. Domagał się rozszerzenia kompetencji ministra dla Słowaczyzny.

Poseł niemiecki soc. dem. Czech domagał się zniesienia rozp. rządu w sprawie zawieszenia kompetencji sądów przysięgłych.

Niemiecki poseł narodowy Beran domagał się pełnej autonomji dla Niemców.

Poseł soc. Johani zbijał wywody Smerala nazywając jego wystąpienie demagogiczno-agitacyjną przemową i domagał się przyspieszenia śledztwa w sprawie komunistów i przedłożenia wydziałom parlamentarnym wszelkich aktów.

Po upadku Leyguesa.

Matin dowiaduje się z Londynu, że w rządowych kołach angielskich sądzą iż upadek gabinetu Leyguesa nie wpłynie na zmianę daty zwołania konferencji. Anglja przyłącza się obecnie do francuskiego punktu widzenia w sprawie bezzwłocznego rozbrojenia.

Wczoraj rano prezydent Millerand przyjął szereg wybitnych osobistości świata politycznego, z którymi konferował w sprawie obecnego kryzysu ministerjalnego. Między innymi konferował prezydent z Raoul Peretem, przewodniczącym Izby deput. i z p. Doumergiem, b. prez. ministrów który jak donosi *Temps* miał wyrazić opinję, że Peret byłby według niego najodpowiedniejszą osobistością na posterunku prezydenta ministrów. Następnie przyjęci zostali przez Milleranda Moline z grupy lewicy republikańskiej i De Selves. Popołudniu konferował Millerand z Vivianim i Augagneurem. Leon Bourgeois przyjęty został przez Milleranda natychmiast po ponownem wybraniu na stanowisko prezydenta senatu 224 głosami na 245 głosujących. Przyjęty był również Poincare. Dalsze konferencje w sprawie przesilenia gabinetowego odbędą się jutro przed poł., poczem prawdopodobnie nastąpi nominacja nowego kierownika rządu.

Większość dzienników przewiduje, że na czele gabinetu stanie Raul Peret, Briand obejmie tekę ministerstwa spraw zagr., a Poincare tekę finansów. Dzienniki przypuszczają także, że ilość ministerstw zostanie zredukowaną, a wszyscy są zdania, że gabinet powinien się składać tylko z ludzi bardzo wybitnych.

Ze świata.

— *Czas* dowiaduje się, że rząd czeski zamierza zniesienia ministerstwa aprowizacji. W przyszłości agendy tego ministerstwa załatwiać będzie urząd zbożowy.

Dziennik donosi równocześnie, że rząd czeski zakupił w Anglji i Holandji ogółem 18 500 wagonów mąki, z tego 3500 wagonów w Holandji. Rząd holenderski udzielił kredytu na zakupno mąki. Z rządem angielskim toczą się pertraktacje w sprawie zakupna 15.000 wagonów mąki za kilkomiesięcznym kredytem.

— *Narodni Demokracie* donosi z Berlina, że z Moskwy nadeszła wieść o śmierci Lenina. Przed kilku dniami powołano telegraficznie do Moskwy 2 znanych niemieckich chirurgów, aby przeprowadzili operację u pewnego wybitnego członka rządu rosyjskiego. Nazwiska jego nie wymieniono. Również z Paryża nadchodzi wiadomość o zgonie przywódcy bolszewickiego Karpowa. Pod pseudonimem tym ukrywał się dłuższy czas Lenin. Wobec tego w Paryżu i Berlinie utrzymuje się wieść o śmierci Lenina.

— Zgromadzenie konstytuanty rosyjskiej obradującej obecnie w Paryżu uchwaliło rezolucję oświadczającą, że Rosja nigdy nie uzna tyranji bolszewickiej. Traktaty handlowe zawarte przez bolszewików zostaną poddane rewizji a długi zagraniczne z czasów przed rokiem 1917 będą rozpatrywane na konferencji międzynarodowej. Zaprotestowano przeciw koncesjom udzielonym cudzoziemcom przez sowiety oraz przeciw rozporządzaniu się rezerwami złota rosyjskiego.

— Litewski min. przemysłu i handlu oświadczył, że rząd łotewski zamierza otworzyć w Libawie wolny port. Departament dla uchodźców podaje do wiadomości że dotychczas reewakuowano z Rosji około 100.000 uchodźców łotewskich.

— *Deutsche Ztg* zamieszcza przemówienie ministra von Secka w sprawie wyborów do Sejmu pruskiego wyznaczonych na dzień 20 lutego b. r. Von Seck twierdzi, że jedynie monarchja może przywrócić Niemcy do ich dawnego stanu.

— Z Amsterdamu nadchodzą wiadomości o poważnem przesileniu handlowem w Holandji. Wiele fabryk przestało pracować i rozpuściło robotników. Reprezentanci robotników holenderskich omawiają środki, które rząd przygotowuje celem ulżenia losu bezrobotnych.

— Z N. Jorku donoszą, że departament spraw wojskowych zarządził zmniejszenie liczby amerykańskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji z 15 000 na 8000.

— Wczoraj odpłynął z Gdańska do N. Jorku pierwszy polski parowiec pasażerski „Gdańsk“. Na pokładzie jego wyjechało ogółem 856 podróżnych. Jest to pierwszy okręt przystosowany do przewożenia emigrantów, którzy nie będą odtąd odbywali podróży na tzw. „międzypokładzie“ lecz w kajutach, przerobionych z dawnych kajut I. i II. kl.

— Dnia 18 b. m. po próbnej jeździe oddany będzie entencie jeden z największych parowców niemieckich „Tirpitz“ o pojemności 20 000 ton, mający zabrać na pokład 2000 pasażerów. Okręt ten z powodu długiego stania uległ znacznemu zniszczeniu obecnie na żądanie koalicji został odnowiony.

KRONIKA

Lwów, dnia 15 stycznia 1921.

Kalendarz.

Niedziela: 16 stycznia.
Rzym. kat.: Marceli.
Gr. kat.: Malach.
Słowiański: Włodzimierza.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 54, zachód słońca o godz. 4 min. 30 wieczór.

Temperatura o godzinie 12 w południe 0 stopni.

Poniedziałek: 17 stycznia.
Rzym. kat.: Antoniego Opat.
Gr. kat.: Sobor 70 ap.
Słowiański: Rosława.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54, zachód słońca o godzinie 4 minut 31.

— **Koncesje.** Namiestnictwo nadało prawomocnie Mrowi farmacji Józefowi Szpunarowi koncesję na otworzenie nowej apteki publicznej w Trembowli.

Namiestnictwo nadało prawomocnie Mrowi farmacji Joanezowi Hamberowi koncesję na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Jezierzanach.

— **Listy** i przesyłki do armji. Centralny zarząd poczt polowych Nacz. Dtwa W. P. przypomina, że listy i przesyłki dla żołnierzy armji w polu adresować należy wyraźnie i przejrzyście.

Adres przesyłek i listów powinien zawierać: imię i nazwisko, numer pułku, (piechoty, jazdy, artylerji) numer kompanji (szwadronu, baterji) numer poczty polowej, oraz nie należy zamieszczać żadnych innych szczegółów jak n. p. nazwy miejscowości i szar. tytułu pułków i t. p. Powoduje to bowiem częste omyłki, opóźnienia i trudności w segregacji przesyłek do armji w polu.

Zwraca się w szczególności uwagę, że opuszczenie w adresie numeru poczty polowej i numeru pułku powoduje bezwarunkowo niedoręczalność przesyłki, ponieważ poszukiwanie w armji za pomocą gołymi nazwiskami adresatów, choćby oficerów, bez bliższego określenia służbowego ich przydziału, jest niemożliwe i wykluczone.

— Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi, że bezpośrednio biegnące wagony między Wiedniem i Lwowem, oraz między Pragą i Lwowem będą od dnia 1 czerwca b. r. kursowały przy pociągu nr. 2 każdego poniedziałku, środy i soboty, z powrotem zaś przy pociągu nr. 1 z odjazdem z Wiednia i Pragi każdej środy, piątku i niedzieli.

— Dyrekcja kolei państw. w Krakowie donosi:

Od soboty 15 b. m. podejmuje się między Krakowem a Oświęcimem codzienne bieg pociągów Nr. 28 (odj. z Krakowa 19.54), a od 16 b. m. bieg pociągu Nr. 27 między Oświęcimem a Krakowem (przyj. do Krakowa 8.40) pociągi te będą w biegu między Lwowem i Oświęcimem.

— Egzamina na nauczycieli do szkół wydziałowych przed komisją egzaminacyjną we Lwowie rozpoczną się częścią piśmienną dnia 7 marca o godz. 9 rano w gmachu państwowego Seminarjum nauczycielskiego ul. Sakramentek l. 7.

Termin wnoszenia podań do dnia 20 lutego b. r.

— Egzamin dojrzałości eksternistek rozpocznie się częścią piśmienną dnia 14 lutego b. r. w państw. Seminarjum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie.

— Bohaterscy kapelani. Podajemy dwa rozkazy władz wojskowych twierdzące, że kapłani godnie dotrzymywali pola bohaterskiemu żołnierzowi. Rozkazy te brzmią:

1. Księdzu-kapelanowi 32 pp. Franciszkowi Sieczce, który w poczuciu wielkiego patrjotyzmu i miłości wojska nie opuścił żołnierza w nocy z 18 na 19 września 1920 r., podczas walk grupy wypadowej 32 pp. Prużany, lecz przeciwnie, pomimo grożącego się pola śmierci, zachęcając się na przedniej linji walczących, w dużej mierze pomógł krzepić na duchu do ostatecznego rozbicia dziesięćkroć liczniejszych oddziałów armji czerwonej — wyrażam w imieniu służby narodowej moje największe podziękowanie. — Gen. Rozwadowski, szef sztabu gen.

2. Ksiądz Zelazowski Józef k pelan 4 p. p. leg., dostawszy się do niewoli bolszewickiej, zdołał z niej po kilku miesiącach zbiec, wśród bardzo trudnych okoliczności. Za dzielne zachowanie się wobec wroga wyrażam Mu w imię służby pochwalne uznanie — Gen. Norwid Neugebauer, główny kwatermistrz.

— Komitet pomocy jeńcom polskim. Donoszą z Warszawy: Komitet pomocy jeńcom ogłasza następujący komunikat: Zapoczątkowana przez Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego społeczna akcja pomocy jeńcom w Rosji, nabiera obecnie aktualności z powodu doprowadzenia do skutku umowy z rządem bolszewickim w sprawie wymiany jeńców. Komisja ministerjalna i komitet pomocy jeńcom pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego opracowali wspólnie projekty akcji, wymagającej wielkich technicznych przygotowań i funduszów na żywność, odzież i opiekę sanitarną, wreszcie miejsce na przetrzymanie setek tysięcy Polaków, którzy wrócą z Rosji w stanie opłakanym zarówno pod względem materialnym jak fizycznym i moralnym. Po ukonstytuowaniu się komitetu pomocy jeńcom, rozłożono prace na poszczególne sekcje, z których sekcja emigracyjna i sekcja opieki nad dziećmi całkowicie opracowały plan swoich działań z rządem. Według obliczeń, przypuszczalna ilość dzieci, któremi przyjdzie się nam zaopiekować, będzie wynosiła około 20 tysięcy. Nie należy przeto lekceważyć tej sprawy. Komitet pomocy jeńcom wzywa wszystkie instytucje, by zechciały zgłosić się do komitetu w gmachu sejmowym. W ciągu tego tygodnia prace przygotowawcze w komitecie będą całkowicie ukończone. Należy się spodziewać, że najdalej od 1 lutego jeńcy zaczną napływać. Poza Rządem, który czyni co jest w jego mocy, na społeczeństwo spaść musi troska zajęcia się wielotysięczną rzeszą nieszczęśliwych Polaków, którzy wydostaną się z piekła bolszewickiego.

— Pod znakiem Trzynastki. Dyrekcja Obserwatorjum krakowskiego donosi: W dniu 13 b. m. termometr maksymalny Obserwatorjum Krakowskiego wskazał temperaturę + 8°0. Od roku 1826, kiedy rozpoczęto w Krakowie regularne spostrzeżenia tak wysoką temperaturę notowano w styczniu raz jeden tylko, w roku 1919. Przed dwoma laty niedługo jednak cieszyliśmy się ciepłem styczniowem, gdyż w d. 19 temperatura obniżyła się poniżej zera i mieliśmy mróz bez żadnej odwilży, co prawda niezbyt silny, w ciągu 22 dni, poczem zima w ogóle wiosna była chłodna. Natomiast w r. 1877 po podobnych ciepłach styczniowych nastąpiły już tylko krótkotrwałe mrozy, ale kwiecień i maj i w owym roku wykazały temperaturę niższą od normalnej.

— Świetna gwiazda błyszcząca wieczorami na południo-zachodzie — komunikują nam z Obserwatorjum krakowskiego — to planeta Wenus, która w tym roku może być dostrzegana w zimie, w wyjątkowo dogodnych warunkach. Tego rodzaju okresy świetności zimowej Wenus powtarzają się co 8 lat. Przez lunetę Wenus wygląda jak księżyc w pierwszej kwadrze. Planeta zbliża się do ziemi i blask jej jeszcze będzie wzrastać aż do pierwszej dekady marca. Po niedzieli przewodniej Wenus zniknie, pochłonięta przez promienie zorzy wieczornej. W pobliżu Wenus, niżej i na prawo od niej, świeci czerwonawy Mars. Obydwie planety poruszają się wśród konstelacji na wschód, ale Wenus porusza się szybciej i odległość pozorna pomiędzy niemi będzie wzrastać. Mars oddala się od nas i blask jego słabnie powoli. Później wieczorem ukazuje się nisko na wschodzie świetna również para planet, Jowisz i Saturn. Ten ostatni wygląda przez lunetę niezwykle o tyle, że otaczający go normalnie pierścień, obecnie chwilowo przestał być widoczny. Naogół niebo obfituje teraz w jasne gwiazdy.

— Porozumienie z kolejarzami. Na konferencjach, jakie w ciągu ostatnich 6 dni toczyły się w Ministerstwie kolejowem między delegatami Ministerstwa i dyrekcji kolejowych oraz reprezentantami Związku doszło wczoraj do zasadniczego porozumienia dzięki wzajemnej dobrej woli i ustępliwości. Sprawa Sprawa przychodzi obecnie pod kompetencję Rady Ministrów i Ministra skarbu.

— O uchodźców rosyjskich w Polsce. Prezydjum Towarzystwa polsko-rosyjskiego w osobach prof. Petrażyckiego, ks. Okołowicza i adw. Michalskiego udało się do Ministra pracy i opieki społecznej Pawłowskiego, prosząc go w imieniu Towarzystwa o okazanie pomocy rządowej uchodźcom rosyjskim w Polsce. Minister przyjął deputację bardzo życzliwie i obiecał jej poparcie.

— Młodzież jugosławiańska w Warszawie. Jak podaje *Rzeczpospolita*, wczoraj akademicka sekcja artystyczna narodowego zjednoczenia młodzieży podejmowała klub jugosławiański „Mladost“ w salonach hotelu angielskiego. Atmosfera była nadzwyczaj serdeczna. Poruszono sprawę zbliżenia się młodzieży jugosławiańskiej i polskiej.

— Nędza i śmiertelność wśród dzieci Berlina. Jak stwierdza *Taegliche Rundschau* na 485 000 dzieci w Berlinie, jest 23 000 dzieci chorych na gruźlicę; 77 000 jest chorych i silnie niedożywionych, 120 000 wogóle niedożywionych. Śmiertelność niemowląt w pierwszych trzech miesiącach wzmogła się podwójnie. Wobec czasów przedwojennych śmiertelność wśród dzieci do 5 lat wzmogła się w roku 1920 o 55 procent. Podobne stosunki panują zresztą w całych Prusiech.

— Zniszczona Łotwa. Łotewski departament statystyczny ogłasza statystykę, wedle której zniszczonych zostało na Łotwie doszczętnie 83.402 budynków a nadto częściowo 116 432 budynków, które wymagają naprawy. Cyfry te przedstawiają wymownie warunki, wśród jakich się znajdą powracający uchodźcy, zmuszeni zbyt często mieszkać w domach ziemnych.

— Duchy w Wersalu. *Daily Mail* wzbudził niemało zajęcie wśród swych czytelników, notując kilkakrotnie ciekawe zjawiska, jakie zauważano w parku wersalskim ubiegłej jesieni. Park ten wraz z pałacem opustoszały jest przez większą część roku, a cieniste jego aleje, białe posągi, ustronne gaje, a zwłaszcza aureola wspomnień, czynią zeń wymarzone siedlisko upiornych wizji.

Mieszkańcy miasteczka żywią zwłaszcza niewzruszoną wiarę, że duch nieszczęsnej królowej Marji Antoniny nawiedza chętnie szwajcarski szalet, w pobliżu Trianon, gdzie stosownie do ówczesnej mody, królowa i jej damy bawiły się w pasterki, karmiąc ptactwo domowe i posilając się mlekiem w otoczeniu dworskiej młodzieży, przybranej również w pasterskie stroje. Do chatki tej, jak twierdzą świadomi rzeczy, niebezpiecznie jest zbliżać się, gdy noc nastaje, bo w szybach okien ukazuje się nieraz blada twarz kobieca, przerażając przechodnia.

Widmo królowej ukazało się niedawno pewnemu Anglikowi, który opowiada swe wrażenia na szpaltach *Daily Mail*. Zabłąkałem się w parku, nie znając miejscowości, tak, że nie mogłem odnaleźć wyjścia. Tymczasem deszcz zaczął padać obficie, aby go więc przeczekać, schroniłem się do altanki i paliłem fajkę, przyglądając się otoczeniu. W półmroku wieczornym mała szwajcarska wioska przybrała feeryczny wygląd. Byłem całkiem sam i nie miałem kogo zapytać o drogę, upatrywałem więc jakiego przechodnia, gdy oto z pomiędzy drzew wyszła kobieta otulona peleryną, kierując się w stronę szaletu. Uderzył mnie odrazu niezwykły krój jej sukni i płaszcza, sądziłem jednak, że jest to ktoś miejscowy i zamierzałem, wypaliwszy fajkę, prosić ją, by mi wskazała wyjście. Ona tymczasem zbliżyła się do szaletu i zapukała do drzwi; widziałem gest, lecz nie słyszałem stukania. Musiał jednak ktoś być, bo drzwi się otwarły i kobieta weszła. Po chwili i ja zapukałem do drzwi, lecz bezskutecznie. Cicho było dokoła i nie było światła w oknach szaletu. Powtórzyłem pukanie, lecz równocześnie ogarnął mię lęk, podobny temu, jakiego doznałem raz w czasie wojny, przechodząc w nocy przez pobojowisko, pełne zabitych. Obszedłem jednak dokoło szalet i oglądałem go, lecz w oknach było ciemno i widocznem było, że nikt tam nie mieszka. W dodatku gdym powrócił do drzwi, do których pukaliśmy ja i kobieta, przekonałem się, że zamknięte są od zewnątrz żelazną kłódką, której wpierw nie dostrzymałem“.

— Tunel. Pod kanałem Sueskim ma być wybudowany tunel w miejsce wiszącego mostu, który w czasie wojny został przerzucony przez kanał w miejscowości Kantara. Most ten stanowi jednak znaczną przeszkodę dla żeglugi. Plany techniczne tego tunelu są już opracowane i nie przedstawiają żadnych niepokonalnych trudności. Tunel służyć będzie do regularnej komunikacji kolejowej między Palestyną i Egiptem.

— Ostatnie trzęsienia ziemi. W ostatnich dniach roku 1920 wydarzył się cały szereg trzęsień ziemi i wybuchów wulkanicznych na różnych, często bardzo od siebie odległych punktach kuli ziemskiej. Największe trzęsienie było na Oceanie Spokojnym koło wysp Aleut, około 2000 kilometrów na zachód od Alaski. Obszar tego trzęsienia był tak wielki, że przekroczył ostatnio granice nakreślone dla rejestracji trzęsień w aparatach sejsmograficznych w obserwatorjach. To wielkie trzęsienie wywołało serję mniejszych trzęsień w krajach zamieszkałych, pociągających wielką liczbę ofiar życia ludzkiego. Zginęło około 10 000 osób w Ameryce południowej, w Chinach i Japonji. Jeżeli się pominie kilka trzęsień ziemi, które w tym czasie wydarzyły się w Albanji i Algerji, to ostatni kataklizm odbył się w tej części zagłębia Oceanu Spokojnego, która ma za granicą z jednej strony Chili i Argentynę, z drugiej Japonję i Chiny. W tych stronach są trzęsienia ziemi najczęstsze.

— Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika, Oddział lwowski. Na posiedzeniu naukowem, które odbędzie się we wtorek 19 stycznia b. r. o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu geologicznego Uniwersytetu, Długosza 8 wypowie prof. dr. Maksymiljan Huber wykład p. t.: Czas, przestrzeń, materja i kosmos w świetle Einsteinowskiej teorji względności“.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt na Górnym Śląsku: Funkcjonarjusze rachunkowi Dyrekcji Robót publicznych we Lwowie 2300 Mk. Urzędnicy i funkcjonarjusze Wydziału sp. aw. prowizacyjnych dla Małopolski 4837 Mk. 10 f. Rodoniewicz Jan Baligród 20 Mk. Powiatowa organizacja narodowa w Skolem zebrano 1000 Mk. Komitet zabawowy w Skolem dochód z zabawy na Sylwestra 1500 Mk. Tow. „Ochrona ziemi“ w Lisku ze zbiórki 1187 Mk. 50 f. Ochendusz kowie 1000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

— Pierwsza prelekcja prof. Gubrynowicza. W sali im. rektora Józefa Brudzińskiego w Uniwersytecie warszawskim wygłosił wczoraj wstępny wykład publiczny nowy profesor historji literatury polskiej, dr. Bronisław Gubrynowicz.

Na wstępie zaznaczył prof. Gubrynowicz odpowiedzialność wysoką, jaką biorą na swe barki, ci, którzy trud swój poświęcają wychowaniu młodzieży. U starożytnych był zwyczaj składanie przysięgi na głowę młodzieńca. Dziś gdy Polska wypływa z toni oceanów, lecz w okół huczy jeszcze groźna nawała — wychowanie młodzieży szczególnie doniosłej nabiera wagi, dziś więc tem bardziej każdy, kto się temu zadaniu poświęcić zamierza, winien podobną składać przysięgę.

Po tym wstępie, stanowiącym niejako wyznanie, jak pojmuje prof. Gubrynowicz obowiązki wychowawcze wobec narodu i jego młodzieży — fundamentu przyszłości, treść wykładu poświęcona była pamięci pierwszego profesora na katedrze historji literatury w uniwersytecie warszawskim — Kazimierza Brodzińskiego. Analizuje twórczość Brodzińskiego i pojmowanie przezeń obowiązków wychowawczych, prof. Gubrynowicz podniósł wysoką dbałość twórcy „Wiesława“ o narodową kulturę.

W zakończeniu wezwał prof. Gubrynowicz, aby młodzież nie pozostała obojętna na ideały poety, pierwszego profesora historji literatury na tej katedrze w uniwersytecie.

Quod felix, faustum fortunatumque sit...

Pierwsza prelekcja prof. Gubrynowicza odbyła się w przepełnionej sali. Słuchacze przyjęli z głębokiem wzruszeniem wykład nowego profesora.

— Opera w Wersalu. Francuskie ministerstwo sztuk pięknych postanowiło wznowić przedstawienia operowe w teatrze, który Ludwik XV. kazał wybudować w parku wersalskim dla margrabiny Pompadour. W teatrze tym odbywały się od r. 1875 do 1879 zgromadzenia parlamentu francuskiego i w tym celu został też przebudowany, obecnie więc dokonane w nim będą nowe roboty budowlane. Na drzwiach w sali teatralnej widnieją jeszcze monogramy Ludwika XV, pozostały też grupy amorków, nimf, faunów, muz i bachantek na pozłacanych balkonach. Pani Pompadour nie dożyła otwarcia teatru, które nastąpiło w r. 1778. Sala widzów może pomieścić 1000 osób.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Zadania naszego rolnictwa.

Przed kilku dniami Minister rolnictwa, p. Ponistowski — jak już doniesiono telegraficznie — zaprosił przedstawicieli prasy warszawskiej, aby ich poinformować o działalności Ministerstwa rolnictwa. Przedewszystkiem zobrazował obecną organizację Ministerstwa i plan reformy w tej mierze. Ministerstwo objęło już — mówił dalej Minister — sprawy rolne w trzech nowych województwach wschodnich, w najbliższym czasie równolegle z tworzeniem województw południowych rozpostrze swą kompetencję na Małopolskę, wreszcie obejmie Wielkopolskę, której rolnictwo stanowi wzór dla innych dzielnic i rezerwuar zbożowy dla całej Polski. Administracja terenów rolnych została w ostatnim czasie wyjęta z pod kompetencji zarządu dóbr państwowych i przekazana starostwom i województwom, które nie będą eksploatowały ziem państwowych, lecz wypuszczą je w dzierżawę, względnie oddadzą Gł. Urzędowi Ziemskiemu na parcelację. Leśna administracja została wyodrębniona pod zarządem dyrekcji okręgowych lasów i nadleśnictw, mją one eksploatować lasy państwowe na zasadach handlowych.

Pierwszem zadaniem Ministerstwa jest uruchomienie rolnictwa w okolicach zniszczonych. Na pomoc rolną w postaci zboża siewnego, nawozów, inwentarza żywego, warzyw i t. p. przeznaczył Rząd w ubiegłym budżecie miljard marek, w bieżącym 3 miljardy. Wobec trudności walutowych, ziarno na zasiew sprowadza się wyłącznie niemal z Poznańskiego, konie bierze się z demobilizacji armji, nawozy trzeba sprowadzić z Anglji i Niemiec. Koń wypada rolnikom po 4 do 15 tysięcy marek, gdy sprowadzone z Danji lub Szwecji kosztowałyby od 130 do 160 tysięcy. Demobilizacja dostarczy około 40 tysięcy koni. Pomoc udzielona rolnikom w naturze ma być też w naturze, t. j. w zbożu zwrócona, aby uniknąć strat na dewaluacji pieniędzy.

Drugą wielką dziedziną działalności Ministerstwa jest administrowanie dobrami państwowemi. Prowadzenia gospodarki rolnej na rachunek Państwa zupełnie zaniechano. Grunta państwowe są lustrowane i częściowo, o ile nie zawierają kosztownych budynków, meljoracyj i t. p., przekazywano Gł. Urzędowi Ziemskiemu na parcelację, częściowo oddawane w dzierżawę 12 letnią, wreszcie przeznaczana na szkoły rolnicze, stacje doświadczalne, fermy wzorowe, słowem na środki kultury rolnej w powiecie.

W zakresie administracji leśnej postanowiono wzmocnić eksploatację lasów, aby zasilić Skarb Państwa. Zastrzeżono jednak, że 30 procent wyrębu rezerwuje się na cele odbudowy; w ten sposób corocznie na odbudowy można będzie przeznaczyć 5 miljonów metrów sześć. i w 4—5 lat uskutecznić całą odbudowę. Uzyskiwanie specjalnych pozwoleń na sprzedaż i wywóz drzewa będzie zniesione, jako krępujące eksploatację leśną. W związku z tem zniesiono urząd ekspertu drzewa przy Ministerstwie Skarbu i przekazano całość gospodarki leśnej Ministerstwu Rolnictwa.

Trzeci dział pracy obejmuje weterynarję. Tutaj wszystkie wysiłki skierowane były na walkę z księgosuszem.

Czwarty i ostatni punkt, który poruszył p. Minister, dotyczył kolonizacji kresów

wschodnich. Umożliwiają je ustawy, uchwalone już przez Sejm, o przejęciu ziemi na własność Państwa w powiatach zniszczonych i wyludnionych, oraz o nadaniu tej ziemi żołnierzom. Rozporządzenia wykonawcze do tych ustaw ukażą się w najbliższym czasie a na wiosnę będzie można przystąpić do pracy. Pierwszy jej etap polega na zarejestrowaniu wszystkich ziem, znajdujących się w posiadaniu Państwa.

Jednocześnie prowadzona jest parcelacja wewnątrz Państwa. W roku ubiegłym przeznaczono na ten cel sto kilkadziesiąt tysięcy morgów. Idą na parcelację przedewszystkiem grunta, które znajdowały się we własnej gospodarce Państwa, lub których dzierżawa się kończy. Jeśli w tych majątkach znajdują się budynki wartościowe — użytkuje się je na cele kulturalno-rolne lub wypuszcza w dzierżawę. Tereny podmiejskie wreszcie oddaje się miastu dla prowadzenia polityki mieszkaniowej.

Na tem zakończył Minister swoje expose udzielając jeszcze odpowiedzi na kilka pytań, zadanych przez dziennikarzy. Konferencja wyjaśniła kilka spraw pierwszorzędnego dla kraju znaczenia.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje: Między Rządem Polskim i austrjackim został zawarty układ dodatkowy do układu z dnia 17 marca 1920 r., którym przedłuża się się moc obowiązującą poprzedniego układu do dnia 30 czerwca b. r. z tem, że oba rządy zapewniają sobie i nadal w zakresie obrotu towarowego te same ułatwienia, które przewidywał układ z dnia 17 marca 1920 r.

Odnośnie towarów, których wywóz z obu Państw nie jest wolnym, Rząd Polski zobowiązał się udzielać pozwoleń na wywóz do Austrji na:

1. ogółem 81.000 tonn węgla, w mniej więcej równych ratach miesięcznych po 13.500 tonn;

2. 10 000 tonn ropy i produktów ropnych, a mianowicie: benzyny, nafty, olei lekkich i parafiny;

3. 150 wagonów świeżych jaj, na które pozwolenia wywozu będą wydawane poczynając od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r.;

4. 8.000 m^3 drzewa dębowego i olchowego.

Węgiel może być kupowanym wyłącznie tylko w Państwowym Urzędzie Węglowym w Warszawie, ropa — bezpośrednio w polskich rafineriach na warunkach przyjętych przez Państwowy Urząd Naftowy w Warszawie, jaja w Syndykacie jajcarskim w Krakowie lub u poszczególnych członków tegoż Syndykatu, na warunkach zaakceptowanych przez Ministerstwo Aprowizacji w Warszawie.

W zamian za to rząd austryacki zobowiązał się do udzielania pozwoleń na wywóz do Polski następujących towarów:

1. 400 tonn materjałów wybuchowych, 400.000 lontów w krążkach 13 000.000 sztuk kapiszonów dla kopalń węgla;

2. artykułów technicznych dla przemysłu naftowego, jak: pierścieni uszczelniających, szczeliwa z wszelkich materjałów, lin drucianych, narzędzi, fittingów i rur do wysokości marek polskich 100 000.000.

3. stal wszelką, jak: narzędziową, gatunkową, spawalną, świdrową, nożowniczą i t. p. na razem 250 tonn;

4. żelazo wszelkie jak handlowe, okrągłe, sztabowe, profilowe, szynowe, narzędziowe i t. p. na razem 3,000 tonn.

5. wszelkie aparaty i maszyny oraz części dodatkowe do nich jak: aparaty miernicze dla kopalń, pneumatyczne młotki kopalniane, kompresory, wiertarki, maszyny fabryczne, frezarki, obrabiarki, lokomobile, motory i t. p. na razem 1,000 tonn.

6. miedź, blachę, drut i rury miedziane na razem 100 tonn;

7. środki transportowe, a mianowicie: 35 lokomotyw dla toru normalnego (nowych) i 550 wagonów kolejowych (nowych);

8. artykułów elektrotechnicznych dla urządzeń ze słabym prądem do wartości marek polskich 40 000 000;

9. papieru drukowego i rotacyjnego na razem 1 000 tonn;

10. filtra i sita (materjał do filtrowania) na razem 20 tonn;

11. magnezytu w cegiełkach, mielonego i sinter-magnezytu na razem 500 tonn;

12. skóry w kruponach na pasy napędze na razem 60 tonn;

Pozatem rząd austrjacki uznał iż w odnośnym układzie uzyskał całkowitą kompensatę towarową (n. p. odnośnie potrzebnego do wyrobu węgla) na reparację 500 polskich lokomotyw, którą austrjacki zarząd kolei zobowiązuje się zremontować w ciągu 4 lat, odnośnie tej ilości, która będzie zremontowaną w ciągu trwania powyższego układu dodatkowego (przewidziany jest remont w tym czasie pądjętej 60 lokomotyw).

Obie strony zgodziły się wydawać w dalszym ciągu pozwolenia na wywóz na terytorjum drugiego państwa na towary, przewidziane układem z 17 marca 1920 r. aż do zupełnego wyczerpania wyszczególnionych tym układem kontyngentów.

Od towarów wymienionych w układzie dodatkowym nie mają być pobierane przez oba Rządy jakiekolwiek opłaty wywozowe za wyjątkiem przy ropie i produktach naftowych. Jednakże opłaty manipulacyjne przewidziane układem z dnia 17 marca 1920 r. obowiązują i nadal.

Ze względu na to, że przy wywozie niektórych towarów z Austrji były robione trudności, uniemożliwiające czasami wywóz towaru do Polski, przez czynniki do tego nieuprawnione, jak rady robotnicze i t. p., końcowy protokół do układu dodatkowego przewiduje, że Rząd Państwa, z którego mimo prawidłowo udzielonego pozwolenia wywozu, wywóz towaru będzie uniemożliwiony przez nieuprawnione czynniki, wynikłą z tego stratę drugiej stronie wynagrodzi. Odszkodowanie to jednak nie powinno w żadnym wypadku w łącznej sumie przewyższać ceny fakturowej towaru łącznie z ewentualnemi kosztami kolejowemi, jak osiowe, składowe i t. p. To samo dotyczy wszelkiej zwłoki przy wywozie towaru spowodowanej przez wyżej wymienione czynniki.

Telegramy P. A. T.

Rubens w Poznaniu.

Kraków. Dzienniki donoszą że w muzeum wielkopolskiem w Poznaniu odkryto obraz ołtarzowy „Zdjęcie z Krzyża", pochodzący z głównego ołtarza kościoła w Sierakowie. Obraz ten jest pendzla Rubensa. Odkrycie nastąpiło obecnie przy sposobności restauracji tego obrazu. Przy pierwszej restauracji w roku 1861 dokonanej przez żyjącego jeszcze w Berlinie malarza Stankiewicza, obraz został zupełnie przemalowany. Obecnie po zdjęciu tego przemalowania, co zajęło dwa miesiące czasu, okazało się, że Stankiewicz przemalował obraz zupełnie dowolnie, zmieniając nawet koloryt i rysunek oryginału.

Fundatorami tego obrazu, pochodzącego z r. 1635, byli synowie fundatora kościoła w Sierakowie, głośni w owej epoce Łukasz i Krzysztof Opalińscy, którzy w tym czasie studjowali w Flandrji i utrzymywali stosunki z tamtejszymi artystami. Na niezwykłą wartość obrazu, zwrócono już dawno uwagę, jeszcze bowiem przed wojną zgłosili się jacyś Anglicy, z propozycją zakupu obrazu za cenę półtora miljona marek. Obecnie obraz zostanie oddany do muzeum, a ołtarz otrzyma kopję tego obrazu.

Obraz odkryty obecnie, jest drugim oryginałem Rubensa, znajdującym się w Polsce. Pierwszy, przedstawiający również „Zdjęcie z Krzyża" znajduje się w kościele św. Mikołaja w Kaliszu, nie dorównuje jednak drugiemu w jasności i harmonji kompozycji.

Włamywacze w muzeum.

Paryż. Straż muzeum narodowego w St. Germain en Laye wykryła w tym tygodniu dziurę w oknie zamku zrobioną przez włamywaczy celem dokonania kradzieży starych królewskich koron i klejnotów galijskich. (Klejnoty te zostały rzeczywiście skradzione, co wywołało wielkie poruszenie. Wobec tego dyrektor muzeum Reinach oświadczył, że skradzione klejnoty były tylko imitacją, prawdziwe zaś są bezpiecznie przechowane.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Wiec w sprawie plebiscytu górnośląskiego.

Wiec w sprawie plebiscytu górnośląskiego urządzony przez Organizację Narod. Obywateli 6 okr. Lwowa w porozumieniu z Komitetem obrony kresów zachodnich odbędzie się dnia 16 stycznia w niedzielę o godz. 11 (jedenastej) rano w sali Sokoła-Macierzy, przy ul. Zimorowicza.

Całe Obywatelstwo lwowskie prosimy gorąco i usilnie o masowe wzięcie udziału we wiecu. Najdonioślejsza obecnie nasza sprawa narodowa i państwowa wymaga bardzo silnego moralnego i materjalnego poparcia ogółu. W chwili bliskiego plebiscytu musimy wytężyć całą usilność, musimy skupić całą energię i wytworzyć cały zapas mocnej woli, by moralnie skrzepić naszych Rodaków śląskich przy plebiscycie, musimy wszystko uczynić, ażeby dać bardzo dużą materjalną pomoc dla komitetu plebiscytowego. To cel wiecu.

Wszystkie zrzeszenia i korporacje, wszystkie urzędy i instytucje usilnie prosimy o zawezwanie swych członków do gremialnego udziału we wiecu. Ta wyjątkowa sprawa wymaga wyjątkowego naszego skupienia i bezwarunkowego zgodnego działania.

Nadmieniamy, że wszystkie stronnictwa polityczne bez różnicy a ze zgodną gotowością przyrzekły udział a wszystkie dzienniki jak najsilniejsze poparcie.

Niech bardzo liczne zastępy Rodaków pospieszą na wiec niech nawet sala nie starczy na ich pomieszczenie (na co radę znajdziemy—improwizując drugi wiec po za salą) — niech Lwów okaże jak zawsze, że czuje i działa po polsku.

Cześć!

Za Organizację Narodową Obywateli 6 okr. Lwowa.

M. Paszkudzki.

Za Komitet obrony kresów zachodnich

Kwiatkowski.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI

Piotr de Valrose. 33)

Miłość i wojna.

1914.

Z francuskiego przełożyła Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy).

Wreszcie ukazał mi się na skręcie drogi hotel Excelsior.

Żołnierz, w służbie będący, ziewał przed bramą.

— Chciałabym się widzieć z naczelnym lekarzem — rzekłam.

— Niema go jeszcze, o tej porze.... co sobie pani myśli.

— Więc z tym, co go zastępuje któryś z tych panów musiał przecież mieć służbę nocną.

— Jeżeli chodzi o odwiedziny, to wszystko nadaremnie.... Regulamin jest bardzo ostry. Od 1 tylko do 2 w południe.

— Jestem markizą de Fréjac; mój mąż leży tu ranny i chcę się z nim zobaczyć....

Zmienił front, słysząc moje nazwisko i znikł w korytarzu.... Usiadłam w przedpokoju hotelu. Dziwny zapach krwi i jodyny chwytał mnie za gardło: zgnilizna szpitalna, jak mówił Targue. Zdawało mi się że wracam wśród niej do życia. To powietrze, któremu oddychałam przez czas długich miesięcy; powietrze, wśród którego byłam cierpiała, radowałam się i rozpaczałam ponownie. Stało mi się ono potrzebne.

Po krótkiej chwili powrócił żołnierz z jednym majorem. Ten ukłonił mi się z uszanowaniem:

— Rotmistrz śpi obecnie, ale zaprowadzę panią, pomimo tego, do jego pokoju.

I z wahaniem:

— Ma się trochę lepiej...

— Panie majorze, proszę mi powiedzieć prawdę. Nic nie wiem. Zadepeszował mi tylko, że jest rannym...

— To kula przeszła mu przez jedno płuco, porywając za sobą strzępy munduru i wskutek tego przez to raczej, dostał ropnego zapalenia płuc...

Nastało milczenie.

— Tej nocy spadła trochę gorączka.... Rotmistrz jest szczególnie troskliwie pielęgnowany. Generał każe sobie codziennie telefonować, jaki jest stan jego zdrowia.

Tak mówiąc, prowadził mnie na pierwsze piętro. Zatrzymał się przed największym hotelowym apartamentem. Ordynans Norberta, dawny jego służący, skoczył ku mnie:

— Pani markizo!... i wśród tego zamieszania, miłem mi było, odnaleźć znajomą mi twarz.

Weszłam na palcach, przebyłam ubieralnię i znalazłam się w pokoju, oświetlonym nocną lampką. Pielęgniarka tam była, pełna troskliwości; młoda kobieta. Wstała, chciała mi przeszkodzić w zbliżeniu się.... Odsunęłam ją łagodnie; czułam się spokojną nagle, całkiem spokojną.

Norbert spał. Od czasu do czasu wydobywał się z ust jego żałośliwy jęk, podobny do świstu. Oddech jego był niezmiernie szybki, rysy stwardły i pokryły się zmarszczkami on także, już nie był tym samym, co dawniej człowiekiem.

Nie byłabym zniosła odnaleźć go pedagogiem triumfującym takim, jakim go znałam. Byłabym go nienawidziła, w takim razie, jako tego, który mnie rozdzielał z Guy'em. Lecz widząc go zgaszonym i cichym, objawił się we mnie instynkt poświęcenia, który jest tak żywotnym, w każdej kobiecie, silniej od żalu, jaki miałam do niego i złamał wszelkie moje ostatnie odruchy i niechęci.

Litowałam się nad nim i czułam, że płaczę. Łzy prysnęły poprzez moją woalkę, zalewały mą twarz i kapały mi na ręce. — Nie myślałam o tem wcale. Płakałam. Czyżby nad Guy'em? Czyżby nad samą sobą? Czy może nad Norbertem? Zdaje mi się, że nad nami wszystkimi trojga razem; i to czyniło mi dobrze i sprawiało ulgę...

Norbert zbudził się, podniósł się z poduszek, harczał. Wystraszone pielęgniarki zapaliły elektryczne światło... Ujrzał mnie... Podniósł obie ręce, twarz jego się rozjaśniła:

Hele!...

Wziął mnie w swoje ramiona.

Ty płaczesz...

Moje łzy wzruszały go i wstrząsały nim... Pamiętam, że w lipcu bieżącego roku, kiedy powrócił z ministerstwa, zastał mnie w pałacu naszym, przy ulicy Franciszka I. szlochającą bez pamięci na różowej kanapce. Pamiętam szaloną chęć, jakiej wówczas zaznałam, wreszcie mu raz otworzyć oczy, przestać kłamać na zawsze i wrzasnąć mu w twarz:

— Ależ, czy sądzisz, że płaczę za tobą?...

Teraz byłam istotnie inną... Za nic na świecie nie byłabym mu chciała powiedzieć prawdę; klęczałam, oparta o jego ramię, bezsilna, złamana, lecz także bez cienia gniewu w duszy. Odczuwałam niewyraźnie, że coś odnalazłam? Ale co właściwie? Nie byłabym potrafiła tego określić, lecz w każdym razie coś, czego mi, bądź co bądź, brakowało...

25 listopada.

Jakież przesmutne są dnie, które przeżywam! Mam wrażenie, iż noszę w sobie melancholję jesieni, że każdy spadający liść sprawia mi nowe cierpienie, jak gdyby mi przypominał jedno więcej utracone złudzenie..

Wczoraj porwał mnie, niedający się stłumić atak śmiechu, jeden z tych, któreby można raczej nazwać łkaniem, na wspomnienie że parę lat wstecz, brałam w tym samym hallu, udział w paradnym obiedzie, że w nim flirtowałam, i że później tańczyłam w przylegającej doń sali. I pytałam się siebie, czy to rzeczywiście możliwe, czy naprawdę istniała kiedyś ta epoka, wśród której słuchałam z obnażonemi ramionami i ożywionem błyskiem radości, oczami, uprzejmości, prawionych mi przez mężczyzn, czy pozwalałam się na pół przytomną, brać w ramiona, przy dźwiękach muzyki i czy, przytulona do nieraz prawie mi nieznajomego dansera, kręciłam się i kręciłam bez końca, wiedząc tylko to jedno, że jestem rozkosznie znużona...

Od Guy'a miewam tylko po parę słów, parę słów kreślonych trzęsącą się ręką, w których się maluje głębokie przywiązanie, lecz nie drga już nuta namiętności. Czyż i to także przestało istnieć?

A w duszy mojej toczy się walka na nowo. Myśl o moim przyjacielu, — parę tygodni temu, byłabym powiedziała że o kochanku, — gnębi mnie, jakby okrutny i zwodniczy sen. Myśl zaś o mężu mojm napawa mnie smutkiem i nie opuszcza mnie, jak wyrzut sumienia, wzmagający się z każdą chwilą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

O. III. 317/20/2. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Iwanowi Onysko, wniesiony został przez Staszka Krasulska, z Romanowej woli, pozew o uznanie i wpis prawa własności. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 stycznia 1921 godzina 9 rano w tut. sądzie biura Nr. 12. Celem strzeżenia praw Iwana Onysko ustanawia się p. dr. Bernfelda, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Iwana Onysko na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Ustrzyki, dnia 14 grudnia 1920. (325)

O. II. 1/21. Przeciw Emilowi Semczuk z Poburzan, którego miejsce pobytu jest nieznano, wniesiony został do sądu powiatowego w Busku przez Kondrata Semczuka, z Buska i Parańki Kowalyk, z Poburzan, pozew o zniesienie współwłasności realności w Poburzanach przez podział fizyczny. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audiencja do ustnej rozprawy na dzień 21 stycznia 1921 r. godzina 9 rano biuro Nr. 4 w sądzie poniżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanego Emila Semczuka niewiadomego ustanawia się p. dr. Grudera, adwokata w Busku, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Emila Semczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Busk, dnia 5 stycznia 1920. (330)

O. III. 2/21. Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Harasymowi Sterzeniowi, wniesiony został do sądu powiatowego w Gorlicach przez Emiliana Chowańca w Zdyni pozew o 20 dolarów Stanów Zjednoczonych. Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 20 stycznia 1921 r. o godzinie 9 rano w biurze Nr. 21. Celem strzeżenia praw Harasyma Sterzenia ustanawia się p. dr. Milleta, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie powyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 3 stycznia 1921. (331)

O. I. 587/20/1. Przeciw Annli Bach zamężnej Cyndral, Józefowi Bach i Annie Kubala, których miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu powiat. w Stryju przez Michała Szulska z Zawadowa pozew o wykreślenie prawa zastawu. Na podstawie pozwu wyznaczona została w tutejszym sądzie Nr. 192 audiencja na dzień 31 stycznia 1921 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw powyższych nieznanych z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Baczyńskiego, adwokata w Stryju, kuratorem, który zastępować będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 10 listopada 1920. (333)

O. III. 518/20. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i zamieszkania Dmytrowi Rusenko wniesiony został do sądu powiatowego w Krośnie przez Martę Senkównę pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacji. Na podstawie pozwu wyznaczono audiencję na dzień 8 lutego 1921 r. godz. 9 przed południem sala rozpraw Nr. 12. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Semena Warchalska w Krośnie kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział III.

Krosno, dnia 18 grudnia 1920. (301)

O. I. 834/20. Przeciw Michałowi Galaut i Annie Galaut, których miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do sądu powiatowego w Sanoku przez Bartlomieja Galauta i tow. pozew o uznanie i wpis prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono została audiencja na dzień 19 listopada 1920 godzina 9 rano. Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się p. dr. Aleksandrowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 4 listopada 1920. (307)

Konkursa.

L. 342/IV. (326 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady stałego katechety do nauki religji rz. kat. w państwowej I. szkole realnej we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie w wypełnioną tabelę kwalifikacyjną należy wnosić w drodze służbowej do dyrekcji wymienionego zakładu do końca lutego 1921, która przedłoży je w przeciągu trzech dni po upływie terminu konkursowego Radzie szkolnej krajowej wraz z wykazem tabelarycznym kompetentów.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 7 stycznia 1921.

Licytacje.

E. 598/20/2. Dozwolenie przymusowej licytacji. Na podstawie wyroku sądu okręgowego w Sanoku z 20 stycznia 1912 d. l. ex. Cg. I. 222/11 i cesji z daty Baligród, 20 października 1913 G. 116/13 tudzież uchwały sądu okręgowego w Sanoku z 19 listopada 1918 r. Cg. I. 222/11/8 i uchwał sądu powiatowego w Baligrodzie E 1348/13 oraz cesji z daty Baligród, 15 listopada 1910 r. G. 122/10 dozwala się stronie egzekwującej Tańce Maryńskiej w Solińce przeciw Jackowi Bytyło w Solińce nieznanemu z miejsca pobytu zastąpionemu przez kuratora Jana Wakermana w Bukowsku celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 700 Mk z 6 prc. od 5 września 1910 r. i 105 Mk. z 5 prc. od 2 grudnia 1911 z kosztami sporu w kwocie 15 Mk. 28 f., 41 Mk. 26 f., tudzież kosztów tego wniosku w kwocie 207 Mk. przymusowej licytacji 1/4 + 1/8 + 3/4 z 1/8 części realności lwh. 110 ks. gr. gm. Solinka składającej się z p. b. 75 i p. gr. 462, 463/1, 714/1, 715, 716, 717, 718/1, 719, 920/1, 721/1, 816/2, 2232/1, 2232/3, 2233/1, 2234/1, 2235/, 2236/1, 2236/2, 2237/1, 2237/3, 2657/1. Wdrożenie postępowania licytacyjnego należy zanotować na protokole zastawniczym gdzie co opisania Sądem egzekucyjnym jest sąd tut jszy. Zarządza się oszacowanie realności. Jako rzeczoznawcę przybrać należy p. Iwana Sutyka i Iwana Semetkowskiego z Soliński. Zastawnicze opisanie i oszacowanie realności wraz z dniem licytacji będzie nastąpi dnia 12 stycznia 1921 o godz. nie 10 przed południem w Solińce. Prawo odkupu wpisane na realności ma być wykonane do miesiąca po doręczeniu uchwały, inaczej prawo to bez odszkodowania po przeprowadzeniu postępowania licytacyjnego zostanie wykreślone. Odmawia się wdrożenie licytacji dla kosztów 39 Mk. 4 f i 19 Mk 60 f bo nie wykazano, by koszta te były przyznane. Co do 1/4 z 1/8 części realności odmówiono wdrożenia postępowania licytacyjnego, albowiem wedle arkusza posiadłości gruntowej zobowiązany tej części realności właścicielem i posiadaczem nie jest.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 16 grudnia 1920. (314)

Amortyzacje.

Nc. IV. 228/20 (7), Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Samuela Osterbacha w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej kolejowej legitymacji zaliczeniowej Nr. 0.58 na 5500 K opiewającej. Posiadacza powyższej legitymacji i innych interesowanych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 25 października 1920 (277)

Firmy.

Firm. 78/20 Stow. II. 399. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 2 lipca 1920 r. Siedziba stowarzyszenia: Białykamień. Brzmienie firmy: „Chrześcijańska Spółka garbarsko-szewska w Białymkamieniu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 18 czerwca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: celem przedsiębiorstwa jest nabywanie surowych skór, garbowanie tychże i wyrób taniego obuwia wszelkiego rodzaju własnymi siłami dla okolicznych włościan. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Ei senbart Władysław i Ignacy Korytkiewicz, szewcy z Białegokamienia, zastępcy Bucki Mikołaj i Korynkiewicz Józef, szewcy z Białegokamienia. Podpis firmy: firmę stowarzyszenia podpisują dwai członkowie dyrekcji lub jeden zastępca dyrektora umieszczając podpisy firmowe pod firmą stowarzyszenia. Ogłoszenia: następują przez jednorazowe ogłoszenie w jednem z dzienników lwowskich. Udziały członków: udział członków wynosi 100 Mk. Odpowiedzialność członków rozciąga się do dwukrotnej kwoty deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II.

Złoczów, dnia 2 lipca 1920. (11175)

Firm. 62/20 Rej. C. I 57. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 1 marca 1920. Siedziba firmy Przemyśl. Brzmienie firmy: „Elit" fabryka kamienia sztucznego, dachówek i konstrukcji żelbetowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu. — Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Wytwarzanie wszelkich materjałów betonowych, przy użyciu szut u, piasku, żużla, asbestu, korka, masy papierowej i tym podobnych materjałów oraz cementu, wapna, gipsu, magnezytu, asfaltu i tym podobnych lepiszcz przez ufor mowanie wymienionych surowców sposobem ręcznym czy maszynowym — w kamień sztuczny zdatny do celów budowlanych i zdobniczych, b) wykonywanie wszelkich konstrukcji żelazo-betonowych, c) sprzedaż wytworzonych produktów w sposób handlowy. Umowa spółki z dnia: Akt notarjalny z 28 października 1919 L. rep. 16237 sprostowany aktem notarjalnym z 30 grudnia 1919 r. L. rep. 16620. Wysokość kapitału zakładowego 100.000 koron. Na kapitał wsłacono gotówką 100.000 koron. Zawiadowcy: Jan Kosiel radca budownictwa, Ludwik Kamiński, inżynier Władysław Petry, przedsiębiorca budowlany, wszyscy w Przemyślu zamieszkali. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwai zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta z dodatkiem wskazującym na prokurę kollektywną.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, dnia 1 marca 1920. (11171)

Firm. 1049 Rg. A. II. 371. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 26 lipca 1920. Siedziba firmy: Kleparów. Brzmienie firmy: Julius Maksymilian Reiss i Syn fabryka mydła w Kleparowie. Przedmiot przedsiębiorstwa w brzmieniu firmy. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 24 lipca 1920. Spólnicy: Julius Maksymilian Reiss we Lwowie, Dawid Bread we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Julius Maksymilian Reiss. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis Julius Maksymilian Reiss.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.

Lwów, dnia 26 lipca 1920. (11138)

Firm. 409/20. Wpis do rejestru handlowego jawnej spółki handlowej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm spółkowych dnia 23 kwietnia 1920. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Antoni Bęczy i Sp. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład materjałów budowlanych i opału. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy: Antoni Bęczy, rolnik w Przybyszówce, Jan Tokarski dzierżawca w Rzeszowie, Sebastjan Słaby, właściciel realności w Rzeszowie ul. Sedalia. Podpis firmy i brzmienie firmy podpisywać będą dwaj spólnicy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 10 kwietnia 1920. (11145)

Firmę 365/20 Stw. V. 27. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 17 sierpnia 1920 przy stowarzyszeniu „Spółka oszczędności i pożyczek w Cieszacinie wielkim stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, zastępca zmiany: że na Walnem Zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem dnia 9 maja 1920 wybrano: 1. Jana Kocioba, rolnika w Cieszacinie wielkim, zastępcą przełożonego zarządu; 2. Franciszka Barana, rolnika z Ożańska, członkiem zarządu w miejsce Bartłomieja Osolińskiego i Jana Chlebusia zaś Tomasza Zająca i Michała Dobrowolskiego ponownie członkami zarządu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, 14 sierpnia 1920. (11170)

Firm. 849/20. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Obywatelski Konsum „Zjednoczenie" w Tarnobrzegu, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką, że na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu odbytem w dniu 16 kwietnia 1920 wskutek rezygnacji dwu członków przełożeństwa Leibooka Gatta i Herscha Weinmanna, wybrani zostali w ich miejsce Izak Silber i Salomon Blum, zaś zastępcami przełożeństwa Uscher Moaheit i Ozjasz Ost. Wpis ten ogłasza się w „Gazecie Lwowskiej". O tem zawiadamia się: 1. Obywatelski Konsum Zjednoczenie w Tarnobrzegu, 2. Starostwo pow. w Tarnobrzegu, 3. Izbę handlową i przemysłową w Krakowie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 czerwca 1920. (11146)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. 96/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Symotiuk urodzony 25 kwietnia 1888 w Dzurowie pow. Śniatyn, ożeniony 14 listopada 1911 z Nastią Maćków, odszedł w sierpniu 1914 na wojnę służył w Przemyślu przy artylerji, skąd dostał się do niewoli rosyjskiej. Znie go pani ostatni raz ze Smoleńska w lecie 1916 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Według zaprzysiężonych zeznań Jakowa Badayka z Iwaniec i Wasyla Nikieforuka z Dżurowa pozostawał Jurko Symotiuk z powodu odmrożenia ręki w szpitalu w Kastrzanie gub. Kostromskiej nad Wołgą i z powodu, że mu rękę amputować, rzuciła mu się gangrena, wskutek czego zmarł; świadkami śmierci lub pogrzebu nie byli. Gdy zatem można przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Naści Symotiuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. dr. Karpiewi, adwokatowi w Zabłotowie. Jurka Symotiuka wzywa się, aby zjawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV,

Kołomyja, 15 czerwca 1920. (11641)

T. V. 105/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikoła Chop tian urodzony dnia 17 grudnia 1885 roku, rolnik z Iwaczowa dolnego pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego, opuścił do roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Iwaczowie dolnym z dnia 25 marca 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami Anny Chochian i Józefa Piotrowskiego stwierdzonem zostało, że Mikołaj Chochian we wrześniu 1914 r. podczas odwrotu po nieudanej ofensywie pod Janowem koło Lwowa leżał ciężko ranny twarzą do ziemi, a po trzykrotnem rzuceniu nim do góry, leżał na ziemi. Po dokonanym odwrocie nie powrócił, a wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę żony jego Anny Chochian wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Osilligowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Mikołaja Chochiana, o ile by żył, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 25 kwietnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i ustaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnopol, 24 paźdz. 1920. (10635 1—3)

T. V 161/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Szabela urodzony 27 grudnia 1886 w Tlewniku gub. Kalisz, a od 1913 roku zamieszkały w w Krasnosielcach pow. Zbaraż, w dniu 15 sierpnia 1914 został przez władze austrjackie aresztowany, wywieziony i internowany w Talerhofie i nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Krasnosielcach z dnia 29 lutego r. 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami Ksenki Szabela i Antoniego Załuskiego stwierdzone zostało, że Józef Szabela w drodze do Talerhofu czuł się chorym, a po przybyciu na miejsce przeznaczenia ciężko zachorował. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 alinea 3 p ks ustawy cyw. i § 5 alinea 2 ust. z dn. 16 lutego 1883 Dz. u. p. Nr. 20, przeto zarządza się na wniosek żony jego Ksenki Szabela postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Friedmannowi adwokatowi, którego równocześnie ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Szabelę, o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 25 kwietnia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 24 paździer. 1920. (10888 1—3)

T. V. 226/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Sypeń urodzony 9 października 1883 w Buzdwianach pow. Trembowla, wyemigrował w styczniu 1912 do Ameryki. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego Buzdwiany. Według zeznań Karoliny Sypeń i Piotra Kłapouchego — zachorował Stanisław Stypeń w Ameryce i zmarł tamże 24 lutego 1915. Gdy zatem dowód śmierci nie da się ustalić przez dokumenty publiczne, a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny Sypeń postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Sypenia, o ileby żył wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa jego za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 16 listopada 1920. (10826)

T. 216/20 (3). Michał Żydonik syn Jurka i Marji, rodem i zamieszkały w Malawie, rolnik, odszedł na wojnę w sierpniu 1914 r. jako żołnierz 18 pp. Brał udział w walkach pod Przemyślem. Od upadku twierdzy Przemyśl wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Michała Żydonika miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1921 r. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Pazi Żydonik za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, 27 listopada 1920. (11843)

T. IV. 141/20 (2). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Krusnik syn Jana i Katarzyny, urodzony w r. 1875 w Wieprzu przy Andrychowie, żołnierz austr., dostał się do niewoli rosyjskiej i od końca roku 1916 nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Bronisławy postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Krupnika wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę za pół roku od dnia wydrukowania edyktu rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 1 paździer. 1920. (11596)

T. 139/20 (3). Fed Pańczyszyn syn Tomasza i Paraski, urodzony w Dolinie dnia 6 lutego 1882 żołnierz ukraiński, wedle zeznań przesłuchanych świadków zmarł dnia 1 listopada 1919 w szpitalu w Mohiłowie na tyfus. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniósła śmierć, przeto na prośbę Julii ze Sawków Pańczyszyn wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do dnia 1 listopada 1921 albo sądowi albo p. adwokatowi dr. Stanisławowi Krokowskiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie powyższego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 17 grudnia 1920. (106 1—3)

T. 885/20 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Gajda syn Antoniego, urodzony w Sokolnikach dnia 26 maja 1887, rolnik ostatnio w Sokolnikach zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 23 pp. i miał umrzeć wedle przeprowadzonych dochodzeń na malarję w szpitalu w Orachowiczach w Sławonji w maju 1918, od tego czasu brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć iż zadą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 1 cz. ust. cyw.. względnie ustawy z dnia 31 marca 1918 r. Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Zofji Gajda wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Antoniego Gajdę zaś wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 1 czerwca 1921 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 paździer. 1290. (10699)

T. 268/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Bodnara z Zaderewacza. Michał Bodnar syn Matwija i Anny, na dniu 20 sierpnia 1869 w Zaderewaczu urodzony, został w r. 1914 powołany do służby wojskowej jako podwoda przy taborach, a wedle zeznań jego towarzysza Wasyla Bryka zmarł on w grudniu 1914 w szpitalu wojskowym w Stropkowie na Węgrzech. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Michał Bodnar poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Anny z Dosjów Bodnar wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomione sąd aż do dnia 15 lipca 1921 r. o zaginionym Michale Bodnar. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Stryj, 19 grudnia 1920. (43)

T. 293/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Józefa Kupczyńskiego. Józef Kupczyński urodzony dnia 16 kwietnia 1883 w Obladowie, syn Piotra, został powołany dnia 1 sierpnia 1914 r. do czynnej służby wojskowej przy 23 p. strzel. i pozostawał na froncie włoskim. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Petra Krystowa w sierpniu 1916 podczas szturmu na bagnety na froncie pod Gorycją (Görz) we Włoszech Kupczyński, który pozostawał od niego w oddaleniu 5 kroków, został ugodzony dwoma kulami nieprzyjacielskimi w głowę i w pierś i w oczach świadka na miejscu padł trupem. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Józef Kupczyk poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Anny Kupczyńskiej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd lub kuratora p. dr. Dolnickiego, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 1 marca 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 27 czerwca 1920 (11389)

T. 275/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Korpacz rodem z Kamionki strumiłowej Zabuże, został powołany w dniu pierwszej mobilizacji w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 80 pp., od tego czasu nie dał o sobie znaku życia i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również i poświadczenie urzędu gminnego w Łanach polskich. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek jego żony Marji z Grzeszczuków Korpacz postępowanie, celem uznania Pawła Korpacza za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego z Marją Korpacz zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono tut. sądowi lub kuratorowi p. dr. Weflowi, adwokatowi w Złoczowie, którego się zarazem ustanawia obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Paweł Korpacz mimo to żył, wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 25 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 10 czerwca 1920. (11951)

T. 278/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Filip Busyl urodzony w r. 1888 w Tadaniach pow. Kamionka strumiłowa, został powołany z wybuchem wojny w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 19 p. obr. kraj. i brał udział zaraz z początkiem wojny w r. 1914 w bitwie z Rosjanami pod Buskiem. Od tego czasu nie dał więcej znać o sobie i wszelki ślad po nim zaginął, co potwierdza również i poświadczenie urzędu gminnego w Łaszajówce. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto zarządza się na wniosek żony jego Olgi Busyl postępowanie, celem uznania Filipa Busyla za zmarłego, zaginionego, a małżeństwa jego z Olgą Busyl zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Waniowi, adwokatowi w Złoczowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Gdyby Filip Busyk mimo to żył, wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 25 lutego 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 19 czerwca 1920. (11993)

T. 124/20 (3). Grzegorz Budkowski, s. Teodora i Marji, urodzony 16 września 1883 w Kamionce Lipniku, jako jeniec wojenny zmarł w lutym 1919 we Włoszech. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Marji Budkowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Nordowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Grzegorza Budkowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6 miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Przemyśl, 18 grudnia 1920. (143)

T. IV. 89/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej w Święcanach z 10 maja 1920, oraz zaprzysiężonych zeznań świadków Tomasza Wala i Pawła Rozmusa przyjąć należy za udowodnione, że Karol Dylag syn Jakóba i Marji urodzony 17 grudnia 1870 powołany został w roku 1914 wskutek ogólnej mobilizacji jako woźnica i służbę tę pełnił na Węgrzech w miejscowości Fileo Vereczka koło Wołowca, gdzie też w r. 1915 w niedzielę Wielkanocną zachorował i oddany został do miejscowego szpitala, a na drugi dzień, t. j. w poniedziałek umarł i odtąd wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci po myśli § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na wniosek żony postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adw. dr. Lipińskiemu w Jaśle, którego ustanawia się kuratorem. Karola Dylaga wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 grudnia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 30 lipca 1929. (10880 3—3)

T. IV. 98/20 (4). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Jędrzeja Cyrana i Katarzyny Nawracajowej, oraz poświadczeniem zwierzchności gminnej w Mytarzu wykazanem zostało, że Antoni Nawracaj syn Pawła i Anny, urodzony w Mytarzu 23 maja 1899, wyjechał na wojnę 4 sierpnia 1914 i podczas walk na froncie rosyjskim w lipcu lub sierpniu 1916 zaginął i mimo poszukiwań nie dał od tego czasu znaku życia o sobie. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Antoni Nawracaj poniósł śmierć, przeto na prośbę Katarzyny Nawracajowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomione sąd albo kuratora adw. dr. Gabryszewskiego w Jaśle, aż do dnia 15 lutego 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 27 paździer. 1920. (11263 3—3)

T. IV. 1/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Marjanny Żyrowej, Julji Kochańskiej, Józefa Ochałka i Marji Wronowej, stwierdzone zostało, że Józef Kochański syn Jana i Marjanny, urodzony w Bieździedzy dnia 12 lutego 1854, wyemigrował na roboty do Ameryki przed przeszło 30 laty, t. j. około roku 1885 i przez pierwsze 4 lata swego tam pobytu pisywał do rodziny, ale już od lat 30 nie daje o sobie znaku życia i są pogłoski, że tam zmarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne że Józef Kochański poniósł śmierć, przeto na prośbę Marji Wronowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomione sąd lub kuratora p. adwokata dr. Czernego w Jaśle, aż do dnia 1 lutego 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 2 lipca 1920. (84 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie ogłasza konkurs na posadę referenta spraw lasowych fundacyjnych z siedzibą we Lwowie. Obiegający się o tę posadę kandydaci winni wykazać się, że:

1) są obywatelami Państwa Polskiego,
2) nieprzekroczyli 50-go roku życia,
3) ukończyli fachową wyższą szkołę typu uniwersyteckiego.

Do posady referenta lasowego przywiązane są pobory V-tej kategorji płac urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dla tej kategorji każdocześnie przepisanymi dodatkami.

Posada może być nadaną stale z prawem do zaopatrzenia i z policzeniem dotychczasowych lat służby, względnie na podstawie zawrzeć się mającej umowy służbowej.

Podania zaopatrzone wierzytelnymi odpisami należy wnosić do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie w terminie **do 15** lutego 1921.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie publicznej winni wnieść podania przez swoją władzę przełożoną.

Tymczasowy Wydział Samorządowy

Przewodniczący: Gałecki mp. Członek: Pazdro mp.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI

„SPOŁEM“

ZWIĄZKOWE TOWARZYSTWO HANDLOWE
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALN. WE LWOWIE

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia udziałowców z dnia 8-go grudnia 1920 r. podwyższa się kapitał udziałowy „SPOŁEM“ z kwoty Mkp. 1,500.000·— na Mkp. 5,000.000·— w udziałach po 10.000 Mkp.

Kapitał udziałowy w ten sposób podwyższony został w całości objęty przez Akcyjny Bank Związkowy. Z udziałów swoich gotów jest Akcyjny Bank Związkowy odstąpić osobom trzecim udziały w wysokości po 10.000 Mkp. na następujących warunkach:

1. Dotychczasowym udziałowcom przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa poboru nowych udziałów w ten sposób, że na każdy stary udział pobierać mogą jeden udział nowy w cenie 11.000 Mkp.

2. Nowym udziałowcom gotów jest Akcyjny Bank Związkowy odstąpić udziały w cenie 12.000 Mkp. za udział.

3. Należytość za udziały należy złożyć w całości przy zgłoszeniu w gotówce.

Nowe udziały uczestniczą w zyskach Towarzystwa od 1 stycznia 1921 r.

Termin zamknięcia subskrypcji oznacza się na dzień 31 stycznia 1921 r.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje: AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY WE LWOWIE i jego Oddziały w Krakowie, Krośnie, Przemyślu, Śniatynie i w Zakopanem.

Pamiętajcie o Plebiscycie na Górnym Śląsku!

Z Drukarni Wł. Łozińskiego | Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką